



PORADNIK bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

BOLESŁAW HOWORKA: Z problematyki kierowania biblioteką (III)	135
ZOFIA SPAŁA: Kartoteki niezbędnym źródłem informacji	138
RYSZARD IWANEK: Jak długo jeszcze?	142
MIROŚŁAWA ORŁOWSKA: Czasopisma literackie. Lekcja biblioteczna dla klas VII i VIII	144
ALEKSANDRA JAKUSZEWSKA: Maria Konopnicka — pisarka oddana dzie- ciom (konspekt apelu)	146
ANNA JABŁKOWSKA: Karol Szymanowski (1892—1937)	148
Rocznice 1983 (Zofia Kolanowska)	154
Co zawdzięczam swoim czytelnikom? (D.G.)	159
SŁOWO WIATR — PISMO GRUNT	
abe: Zwycięzca spod Wiednia	160

INDEKS 36959

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa tel. 20-42-85.

Redaktor naczelny: Władysława Wasilewska. Sekretarz redakcji: Cecylia Gugulska.
KOLEGIUM DORADCZE: Jan Burakowski, Jadwiga Czarnecka, Zofia Dąbrowska,
Elżbieta Dudzińska, Krystyna Kuźmińska, Danuta Ostaszewska, Jacek Szambelan.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47.
NBP: Warszawa IV OM 1049-4040-132. Prenumerata roczna: 300 złotych.

Cena zł 25.— Podpisano do druku i druk ukończono w lutym 1983 r.
Nakład 10 500 egz. Ark. druk. 2.25, ark. wyd. 3.50. Papier ilustr. V kl. 70 g.

Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. Nr 0899 z 1982 r. D-1.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

6
392

ROK XXXIV

GRUDZIEŃ

1982

BOLESŁAW HOWORKA
POZNAŃ — BIBLIOTEKA AKADEMII MEDYCZNEJ

Z PROBLEMATYKI

KIEROWANIA BIBLIOTEKĄ (III)

FUNKCJA KIEROWNICZA

Wykonując czynności kierownicze każdy zwierzchnik jest zobowiązany do:

1 zbierania, selekcjonowania i przetwarzania informacji potrzebnych do podjęcia decyzji,

2 podejmowania decyzji,

3 przekazywania dyspozycji,

4 egzekwowania wykonania dyspozycji.

Informacje

Każdy zwierzchnik, w tym także dyrektor biblioteki, wykonując obowiązki służbowe otrzymuje różnorodne informacje. Najważniejszymi dla niego są te, które określają cel działania zakładu, precyzują metody pracy. Dlatego też najistotniejszą informacją dla bibliotekarza będzie zawsze akt normatywny mówiący o zadaniach bibliotek — *Ustawa z 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach*. Inne, również bardzo istotne informacje zawarte są w aktach wykonawczych do ustawy. Dla dyrektora biblioteki głównej szkoły wyższej podstawowe informacje o zadaniach biblioteki, o jej miejscu w strukturze uczelni wynikać będą z postanowień ustawy o szkolnictwie wyższym; bardziej szczegółowe informacje, mówiące o zadaniach biblioteki głównej, znajdzie on w przepisach wykonawczych, w zarządzeniach i instrukcjach ministrów, którym podlegają szkoły wyższe.

Podstawowe informacje wynikają także z postanowień statutów i regulaminów organizacyjnych bibliotek. Te akty normatywne wydawane są przez organy tworzące biblioteki (tzw. organy założycielskie) względnie przez powołane do tego

inne organy. Akty normatywne podają także informacje o sposobach wykonywania rutynowych czynności bibliotekarskich, np. selekcji zbiorów, skonstruów itp., a także określają prawa niektórych bibliotek (np. prawo do egzemplarza obowiązkowego, prawo do świadczeń materialnych).

Inne typy informacji to normy. Norma państwowa określa np. sposób prowadzenia prac bibliograficznych.

Wszystkie przepisy prawne dotyczące działalności bibliotekarskiej muszą być przez kierownictwo biblioteki przestrzegane — ustawa, rozporządzenie wykonawcze, zarządzenie i instrukcja ograniczają w pewnej mierze samodzielność działania jednostki organizacyjnej, jednocześnie ułatwiając pracę jej kierownictwu.

Rodzajem informacji są też polecenia jednostki nadrzędnej, np. dykcji wojewódzkiej biblioteki publicznej dla dyrektorów bibliotek publicznych miast i gmin, a także wskazówki pochodzące od osób wizytujących zakład.

Dla dyrektora wojewódzkiej biblioteki publicznej informacjami są sprawozdania otrzymywane z jednostek podległych, sprawozdania inspektorów, wizytatorów, wystąpienia naczelników miast i gmin, uchwały odpowiednich rad narodowych.

Informacje mogą też pochodzić od użytkowników biblioteki, od czytelników, a także z zewnątrz: z publikatorów, z literatury, z książek, z czasopism fachowych. Informacjami są też własne fachowe wiadomości dyrektora, nabyte przez niego w czasie studiów, doskonalenia zawodowego, praktyki.

Zdobyte informacje muszą ulec selekcji — nie wszystkie są przydatne, nie wszystkie są ważne; informacje zbędne należy wyeliminować. Studiując np. nowo otrzymany „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” zainteresujemy się przede wszystkim tymi przepisami, które dotyczą bibliotek — będą one dla nas przydatne; pozostałych nie odnotowujemy.

Wszystkie informacje przydatne w toku pracy muszą być właściwie przetworzone.

Najczęściej stosowaną formą przetwarzania jest ich uporządkowanie, skatalogowanie, zindeksowanie. Zebrane materiały posłużą nam w dalszej pracy, pozwolą na podejmowanie optymalnych decyzji.

Decyzje

Podjęcie decyzji polega na dokonaniu wyboru jednego z dwóch lub więcej wariantów możliwych rozwiązań. W sytuacji gdy nie ma możliwości dokonania wyboru, nie podejmuje się decyzji. Decyzje podejmuje się jednoosobowo lub kolegialnie, stosownie do ustaleń przyjętych podczas narad, posiedzeń (np. kolegium biblioteki, rady bibliotecznej). Decyzje jednoosobowe zapadają w sprawach dotyczących zagadnień codziennych, bieżących, ułatwiają operatywność działań. Decyzje zbiorowe powinny dotyczyć spraw zasadniczych, długofalowych. Sprawy osobowe, takie jak np. obsada stanowiska kierowniczego, nagradzanie, awansowanie, wymagają zawsze rozważenia kolegiального.

Dyrektor biblioteki decyzje podejmuje stale, w toku codziennej pracy, w związku z otrzymywanymi informacjami, poleceniami jednostek nadrzędnych, wynikami kontroli, własnymi obserwacjami itp. Decyzje podejmowane kolegialnie dotyczą w bibliotekach najczęściej spraw osobowych, problemów rodzących dla tych zakładów skutki długofalowe.

Rozróżniamy decyzje ramowe i szczegółowe. Decyzje ramowe określają jedynie ogólne wytyczne. Wymagają one uzupełnienia przez wykonawców, pozostawiają podwładnym samodzielność w podejmowaniu decyzji szczegółowych. Decyzje szczegółowe wydawane są najczęściej bezpośrednim wykonawcom — muszą być tym bardziej drobiazgowo, im mniej samodzielnym jest pracownik, im gorsze jest jego przygotowanie zawodowe.

Trafność decyzji uzależniona jest od ilości prawdziwych informacji, którymi dysponuje zwierzchnik, a także od jego kwalifikacji, od jego osobistych umiejętności. Najważniejszą umiejętnością osoby zajmującej stanowisko kierownicze jest dokonywanie trafnej oceny skutków, jakie spowoduje realizacja decyzji. Ważna jest także umiejętność zmiany decyzji bez narażenia się na podważanie autorytetu, odwaga przyznania się do popełnienia błędu.

Przekazywanie dyspozycji

Decyzja w momencie przekazywania jej osobie podporządkowanej służbowo zmienia się w dyspozycję. Dyspozycja powinna być podana albo w formie zdecydowanego rozkazu, albo w formie uzasadnionego polecenia, formułowana grzecznie, ale stanowczo, w takiej formie, aby podwładny odczuł ją jako prośbę, którą trzeba wykonać. Dyspozycja musi być jedno-

znaczna, zdecydowana; wykonawca nie powinien mieć wątpliwości, co ma robić, aby właściwie ją zrealizować. Najlepszą formą dyspozycji jest podanie podwładnemu oczekiwanego wyniku zleconej pracy.

Odpowiedzialność za wydaną dyspozycję obciąża przełożonego, natomiast podwładni odpowiadają za sposób jej wykonania. Ważna jest przy tym odpowiednia motywacja, przeświadczenie, że dana praca jest celowa i ważna, że zadania, które wykonują, rozwiązane dobrze i sumiennie, terminowo, przysporzą im korzyści i pozwolą na osiągnięcie założonego celu postawionego przed zespołem. Taki sposób oddziaływania na podwładnych nazywamy „pobudzaniem pozytywnym”. Można też „pobudzić negatywnie”, wskazując na niebezpieczeństwo utraty korzyści przez instytucję czy zespół, nieosiągnięcie zamierzonego celu, na groźbę sankcji w przypadku działania nie dosyć starannego, sprzecznego z celami zespołu.

Egzekwowanie wykonania dyspozycji

Realizacja dyspozycji musi być przez zwierzchnika wyegzekwowana przez sprawdzenie sposobu wykonania oraz przez zareagowanie na osiągnięte wyniki (jak zadanie wykonano, jakim kosztem itd.). Rezultat sprawdzenia trzeba przedstawić osobom, które dyspozycję wykonywały — jest to forma reakcji zwierzchnika na sposób wykonania dyspozycji. Brak reakcji dodatkowo w sytuacji, gdy dyspozycja wykonana została właściwie, demobilizuje podwładnych. Również demobilizująco działa milczenie zwierzchnika, gdy stwierdził, że polecenie jego zostało wykonane niedbale, źle; reakcją słuszną powinna być wówczas nagana bądź sankcja.

Po przeprowadzeniu kontroli zwierzchnik ma obowiązek wyciągnięcia określonych wniosków. Może np. uznać, że pracownik nie ma dostatecznych kwalifikacji do wykonania zleczanych mu zadań, zatem decyduje o przeniesieniu go na inne stanowisko lub o skierowaniu na dodatkowe przeszkolenie, a w ostateczności — o zwolnieniu go z pracy. Wyniki pozytywne kolejnych kontroli mogą stanowić podstawę nagradzania bądź awansowania pracownika.

Dyrektor biblioteki egzekwuje wykonanie dyspozycji przez systematyczne śledzenia sprowozdań z pracy, przedstawianych mu przez kierowników oddziałów i innych komórek organizacyjnych — sekcji, filii, bibliotek zakładowych. Sprawozdania te, uzupełnione kontrolami doraźnymi wyników pracy, pozwalają dyrektorowi zorientować się, w jakiej mierze przydatne były jego dyspozycje, jakie są kwalifikacje podległego personelu i jego podejścia do pracy — wszystko to służy do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Egzekwując wykonanie dyspozycji należy nie tylko sprawdzić, co i jak zostało

zrobione, ale stale wykorzystywać wyniki kontroli w dalszej pracy zakładu. Systematyczne wykonywanie tych funkcji kierowniczych oddziałuje pozytywnie na personel, który wiedząc, że praca jest stale nadzorowana i sprawdzana, pracuje lepiej, wydajniej.

OBOWIĄZKI KIEROWNIKA WOBEĆ ZAŁOGI

Obowiązki te mogą wynikać zarówno z przepisów (np. o bezpieczeństwie i higienie pracy), jak też z innych nie skodyfikowanych zasad, które określają obowiązki zwierzchnika — mogą to być przyjęte i panujące w instytucji zwyczaje, warunkujące właściwe ułożenie stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy.

Podstawowym obowiązkiem zwierzchnika jest dbanie o odpowiednie kwalifikacje podległego personelu. Dyrektor zakładu powinien starać się o pozyskanie pracowników jak najbardziej wartościowych, a przede wszystkim o to, aby długoletni, sumienni pracownicy zakładu uzyskiwali coraz wyższe kwalifikacje. Najwłaściwszą formą zwiększania zawodowej aktywności podległego personelu jest stwarzanie mu perspektyw awansu w wyniku ukończenia odpowiedniego kursu doskonalącego czy szkolenia zawodowego.

Dyrektor biblioteki powinien dobrych bibliotekarzy, legitymujących się wykształceniem średnim, kierować na studia wyższe, stwarzać im warunki pracy pozwalające na ukończenie studiów w terminie, z jak najlepszymi wynikami. Należy też mobilizować pracowników do doskonalenia zawodowego w innych formach, np. kierując ich na studia podyplomowe oraz różnego rodzaju kursy i przeszkolenia.

Dyrektor biblioteki powinien dbać także o rozwój indywidualnych zainteresowań kadry, stymulować jej działania racjonalizatorskie, wprowadzanie choćby najdrobniejszych usprawnień w pracy, doskonalenie własnych stanowisk pracy.

Pracowników dobrych należy awansować, przyznając im wyższe uposażenie w ramach zajmowanego stanowiska bądź łącząc podwyższenie poborów z awansem na wyższe stanowisko, np. z awansem ze stanowiska bibliotekarza na stanowisko starszego bibliotekarza. Awans taki musi być uzasadniony posiadaniem właściwych kwalifikacji oraz wynikać z obowiązujących przepisów prawnych. Pracownicy najlepsi, wykazujący się zdolnościami organizacyjnymi, umiejętnościami kierowniczymi, powinni stanowić w bibliotece tzw. kadre rezerwową i w miarę potrzeb oraz możliwości zakładu otrzymywać nominacje na stanowiska kierownicze.

Wyróżniających się pracowników należy przedstawiać do odznaczeń — państwowych, resortowych, regionalnych. Typowany pracownik musi być osobą nie tylko

nienagannie wywiązującą się z obowiązków, ale gwarantującą swoją postawą, że nigdy nie doprowadzi do sytuacji, która zmuszałaby do pozbawienia jej nadanego odznaczenia.

Obowiązkiem zwierzchnika wobec podległych pracowników jest dbałość o świadczenia socjalne zakładu. Dyrektorzy bibliotek stanowiących samodzielne jednostki organizacyjne zobowiązani są postanowieniami odpowiednich przepisów do organizowania szerokiej działalności socjalnej na rzecz załogi, np. akcji wczasów pracowniczych, akcji kulturalno-turystycznych, dbania o opiekę lekarską, o mieszkania, o miejsca w przedszkolach i żłobkach dla dzieci pracowników. Obowiązkiem ich jest także organizowanie różnych form działalności na rzecz emerytów i rencistów, dawnych pracowników zakładu. Realizując te obowiązki dyrektor biblioteki musi współdziałać z organizacjami związków zawodowych, z innymi wyspecjalizowanymi instytucjami (np. PTTK), a także ze stowarzyszeniami fachowymi (np. SBP).

Liczne zadania z tego zakresu obciążają także kierownictwo biblioteki wchodzącej w skład innego zakładu pracy — dbanie o warunki pracy, o stan pomieszczeń, w których przebywają pracownicy, przejawianie inicjatywy dla rozwinięcia działalności kulturalno-oświatowej na rzecz pracowników. W sprawach tych dyrektor nie powinien oczekiwać na zachętę ze strony jednostki nadrzędnej ani też działać dopiero pod naciskiem organizacji związkowych czy samych pracowników.

Zakończenie

Kierowanie nie jest wcale zadaniem łatwym, wymaga właściwych kwalifikacji oraz osobistych predyspozycji. W swej działalności zwierzchnik musi stale szukać sposobów takiego kierowania podległym zespołem, aby praca jego była jak najefektywniejsza, tak zarządzać biblioteką, aby systematycznie rosły i poprawiały się jej usługi na rzecz użytkowników, a także polepszać warunki pracy załogi, pozytywnie wpływać na panującą w zakładzie atmosferę. Nie wolno zadowalać się tym, co biblioteka już osiągnęła — należy stale dążyć do usprawniania jej pracy, jej usług.

W toku swojej pracy każdy zwierzchnik napotyka rozmaite trudności, kłopoty materialowe, lokalowe, finansowe, personalne. Przeszkody mogą także stanowić biurokratyczne przepisy, sztywne zarządzenia.

Praca kierownika to stale dokonywanie wyboru — wyboru taktyki, metod postępowania. Podejmując decyzję musi zawsze przewidywać, jak zachowają się wykonawcy, realizatorzy; każda dyspozycja szefa powinna być przyjęta przez pracowników z przeświadczeniem, że jest mądra, celowa, że prowadzi do właściwego wykonania zadań postawionych przed zakładem. Muszą to być autentyczne doz-

niania pracowników, zwierzchnik nie może dać się zwieść pochlebstwami, zawieźć nieszczerym wypowiedziom.

Kierowanie to działalność bardzo odpowiedzialna, ale także i zaszczepna. Dobry szef zawsze może powiedzieć z dumą: — ta praca została wykonana przez zespół działający pod moim osobistym kierownictwem. A potwierdzeniem tego będzie uznanie użytkowników: — mamy u nas dobrą bibliotekę, dobry zespół bibliotekarzy rozumiejących swoje zadania i rozumiejących nas, mieszkańców gminy, pracowników zakładu, znających nasze potrzeby kulturalne, naukowe, dydaktyczne, wykonujących wzorowo swoje obowiązki. Jeśli przy tym nikt nie wspomni, kto kieruje tym zespołem bibliotekarzy, kto zarządza tą biblioteką, to naprawdę nie ma znaczenia — i tak prawo do pełnej satysfakcji pozostaje. Dyrektor biblioteki nie musi być widoczny, nie musi eksponować swojej osoby. Ważne jest, by czytelnik widział bibliotekę, znał swego bibliotekarza, lubił go i cenił — to naprawdę wystarczy.

Opublikowane w „Poradniku Bibliotekarza” materiały z cyklu *Wybrane problemy organizacji pracy w bibliotece* (nr 10, 11/12 — 1981, 1 — 1982) oraz *Z problematyki kierowania biblioteką* (nr 4—6 1982), powstały na podstawie wykładów wygłoszonych przez autora jesienią 1981 r. na

Studium Organizacji i Zarządzania Bibliotekami Naukowymi, zorganizowanym przez Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu.

Przy opracowywaniu obu cyklów autor korzystał z następujących książek:

Kieżun W. *Elementy socjalistycznej nauki o organizacji i zarządzaniu*. Warszawa: KiW 1978.

Kieżun W. *Podstawy organizacji i zarządzania*. Warszawa: KiW 1977.

Kotarbiński T. *Traktat o dobrej robocie*. Wyd. 6. Wrocław: Zakład Nar. im. Ossolińskich 1975.

Kurnal J. *Zarys teorii organizacji i zarządzania*. Warszawa: PWE 1969.

Tatarkiewicz J. *Organizacja pracy zakładowego ośrodka informacji*. Warszawa: CINTe 1976.

Teoria organizacji i zarządzania. Pod red. J. Kurnala. Warszawa: PWE 1979.

Zieleniewski J. *Organizacja i zarządzanie*. Warszawa: PWN 1969.

Zieleniewski J. *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*. Warszawa: PWN 1964.

Zoll F. *Kierowanie pracą personelu pielęgniarskiego*. Warszawa: PZWL 1971.

Zoll F. *Wybrane zagadnienia z organizacji pracy pielęgniarskiej*. Warszawa: PZWL 1974.

ZOFIA SPAŁA
OSTRÓW WLKP. — ODDZIAŁ DLA DZIECI

Kartoteki niezbędnym źródłem informacji

Współczesna biblioteka dziecięca jest placówką bardzo ważną w kształceniu dzieci i młodzieży. Do jej podstawowych zadań obok gromadzenia i udostępniania należy informowanie o posiadanych zasobach, a bibliotekarz zobowiązany jest pomóc czytelnikowi w dotarciu do poszukiwanych źródeł. Sprawność udzielania informacji zależy jednak od przygotowania bibliotekarza do pełnienia tej służby oraz od dobrze zorganizowanego warsztatu pracy, który ułatwia poszukiwania informacji.

Biblioteka Dziecięca w Ostrowie ma już swoje tradycje i pewne doświadczenia w zakresie warsztatu pracy bibliotekarza i czytelników. Na warsztat ten składają się: księgozbiór biblioteki, katalogi, kartoteki, materiały audiowizualne.

Znaczenie katalogów, starannie prowadzonych i uzupełnianych na bieżąco, jest w bibliotece tak duże, że bez nich stała się niemożliwa prawidłowa praca bibliotekarza. Dobrze jest, gdy w bibliotece dziecięcej oprócz katalogu alfabetycznego i rzeczowego znajduje się katalog pomocniczy — tytułowy, potrzebny zwłaszcza młodszym dzieciom. Biblioteki dziecięce prowadzą również katalog wydzielonego księgozbioru podręcznego.

Źródłem o znacznie szerszym zakresie są kartoteki i im chciałabym tu poświęcić nieco więcej miejsca.

Decydując się na prowadzenie kartotek należy rozważyć ich przydatność w danej placówce, pamiętać o konieczności systematycznego uzupełniania oraz o selekcji zgromadzonych materiałów.

Kartoteki w bibliotece dziecięcej powinny opierać się głównie na zbiorach własnych i przy tym uwzględniać też artykuły z czasopism. Kartoteki, które tworzyłam, wychodziły naprzeciw zapotrzebowaniom czytelniczemu.

Kartoteki służą w zasadzie bibliotekarzowi obsługującemu czytelników, jeśli jednak zbudowane są prosto i przejrzysto, to mogą z nich korzystać również czytelnicy.

W bibliotekach prowadzi się zazwyczaj kartoteki bibliograficzne lub tekstowe.

W niektórych kartotekach stosuje kilka opisów bibliograficznych na jednej karcie. Jest to oszczędność kart, a jednocześnie duże ułatwienie przy poszukiwaniu — na jednej karcie mam kilka źródeł na dany temat.

W bibliotece w Ostrowie znajdują się następujące rodzaje kartotek:

Kartoteka bibliograficzna osobowa obejmuje osobno:

- pisarzy i poetów
- pisarzy i poetów literatury dziecięcej
- ilustratorów i grafików literatury dziecięcej.

Hasłami są nazwiska i imiona osób ułożone alfabetycznie.

Korczak Janusz
— Kalendarz Robotniczy 1962 s. 332. — „Por. Bibliot.” 1962 nr 5 s. 139. — Fedorowski G.: Poczet wielkich medyków. Wwa 1967 s. 150—153. (61-III) — Teczka V s. 176. — „Przyjaciel Dziecka” 1970 nr 7/8 s. 8—9.

Przykład opisów w kartotece bibliograficznej osobowej pisarzy.

Oprócz kartoteki osobowej pisarzy prowadzi również kartotekę osobową ogólną, która dotyczy ludzi ze świata pozaliterackiego — wynalazców, postaci historycznych, muzyków, kompozytorów, sportowców, podróżników, odkrywców i in.

Mieszko I
— Gąssowski J.: Dzień w kraju Mieszka. (B.H.) — Przyborowski W.: Lelum-Polelum. (H-III) — Dowiad J.: Chrzesz Polski. s. 61—78. (943.8-IV) — Grabski A.: Mieszko I. (BKD-IV) — Suchniński M.: Ilustrowana kronika Polaków. s. 10—11. (943.8-IV podr.) — Poczet królów polskich. s. 1—2. (943.8-III podr.) — WEP t.7 s. 285

W przypadku gdy brak jest miejsca na dokonanie nowych opisów bibliograficznych, zakładam drugą kartę z tym samym hasłem. Dobrze jest przy wydawnictwach zwartych zaznaczać znak miejsca książki, jej poziom oraz ewentualną lokalizację w czytelniku. Pomaga to bibliotekarzowi, nawet początkującemu, w wyszukaniu książki odpowiedniej dla czytelnika, a w przypadku wypożyczenia zanotowanych pozycji wskazuje także na źródła, które znajdują się w księgozbiorze podręcznym.

Kartoteka wierszy okolicznościowych, związana z dniami i świętami ogólnopolskimi, ma chronologiczny

układ rozdzielający. Wygląda to następująco:

- 1 I Nowy Rok
- 17 I Wyzwolenie Warszawy
- 21 I Dzień Babci i Dziadka
- 8 III Dzień Kobiet
- 27 III Dzień Teatru
- 1 IV Dzień Lasu
- IV Miesiąc pamięci narodowej
- 1 IV Prima—Aprilis
- 8 IV Dzień Zdrowia
- IV Dzień Kosmonauty
- IV Święta Wielkanocne
- 1 V Święto Pracy
- 9 V Dzień Zwycięstwa
- V Dni Oświaty...
- 26 V Dzień Matki
- 1 VI Dzień Dziecka
- VI Na zakończenie szkoły
- 23 VI Dzień Ojca
- 24 VI Dni Morza
- 22 VII 22 Lipca
- 23 VIII Dzień Lotnictwa
- IX Rozpoczęcie szkoły
- IX Wrzesień 1939
- 9 IX Dzień Kolejarza
- IX Dzień Znaczką
- 30 IX Święto Chłopców
- 7 X Dzień Milicjanta
- 12 X Dzień Wojska Polskiego
- 14 X Dzień Nauczyciela
- 7 XI Rewolucja Październikowa
- 4 XII Dzień Górnika
- XII Choinka Noworoczna
- Różne

Pod rozdzielaczem Różne umieszczam hasła, które nie mają jeszcze w kartotece rozdzielaczy, np. „Andrzejki”, Dzień Strażaka, Tydzień Książki Technicznej itp.

Uwaga! Do kartoteki wierszy włączam również artykuły związane z dniami obchodów, by mieć wszystko skomasowane. W kartotece tej każdy opis podany jest na osobnej karcie katalogowej. Kartoteka obejmuje wiersze z czasopism oprawnych oraz z książek z działu dla najmłodszych. Na końcu kartoteki mieści się wykaz książek, z których wiersze uwzględnione są w kartotece, po to, by móc w każdej chwili sprawdzić.

Każdej mamie najpiękniejsze kwiaty	(tytuł wiersza)
Laskowski Janusz „Przyjaciel Dziecka” 1972 nr 5 s. 3.	(autor wiersza) (źródło)

Opis w kartotece wierszy okolicznościowych.

Kartoteka przedmiotowa wierszy powstała w związku z zapotrzebowaniem czytelników, zwłaszcza absolwentów Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Wykorzystano w niej wiersze zarówno z czasopism, jak i z książek z działu N-I. Opisy podobne jak w kartotece wier-

szy okolicznościowych. A oto tytuły haseł w układzie alfabetycznym:

- Grzeczność
- Higiena
- Instrumenty muzyczne
- Jesień
- Kolory
- Lato
- Nauka—książka
- Przedszkole
- Polska
- Praca—zawody
- Przedmioty
- Przepisy ruchu
- Przyjaźń
- Przysłowia
- Ptaki
- Rośliny—owoce
- Wady i zalety dzieci
- Wakacje
- Wiosna
- Wybitni ludzie
- Zima
- Zwierzęta
- Różne wiersze

Uwaga! W przypadku gdy tytuł wiersza nie mówi nic o treści, poniżej opisu w nawiasie wyjaśniam to, co jest przedmiotem utworu. Oto przykład:

Mops.	
Brzechwa J.: Sto bajek s. 71. (o łakomczuchu)	

Kartoteka bibliograficzna przyrodnicza, przeznaczona dla młodzieży szkół ponadpodstawowych (z przedmiotem Higiena), powstała w związku z zapotrzebowaniem czytelników. Biblioteka nasza posiada roczniki oprawne czasopisma „Przyroda Polska”, w których jest bogactwo materiałów dotyczących różnych zagadnień przyrodniczych. A oto hasła rozdzielcze tej kartoteki:

- Gleba
- Grzyby
- Hałas
- Jeziora i rzeki
- Lasy
- Liga Ochrony Przyrody
- Łąki
- Morze
- Ochrona krajobrazu
- Ochrona przyrody
- Ochrona środowiska
- Owady
- Parki narodowe w Polsce
- Parki narodowe w Europie
- Powietrze
- Ptaki
- Rośliny chronione
- Ryby
- Torfowiska
- Woda

- Zieleń
- Zwierzęta chronione
- Pod osobnym hasłem Różne zagadnienia przyrodnicze znajdują się m. in.:
- Akwarium
- Biosfera
- Fototropizm
- Karmniki
- Rekultywacja środowiska.

Lasy	
— Jastrzębski S.: Lasy i zadrzewienia podstawowym składnikiem środowiska przyrodniczego. „Chrońmy przyrodę ojczystą” 1974 z. 3, s. 84.	
— Tomaszewski K.: Las woła SOS. „Przyroda Polska” 1974 nr 3, s. 7.	
— Tyczka S.: Zdrowotne znaczenie lasów. „Przyroda Polska” 1968 nr 3, s. 8—9.	

Przykład opisów w kartotece przyrodniczej.

Kartoteka bibliograficzna geograficzna ma tylko dwa rozdzielacze: geografia Polski, geografia świata. Układ haseł w ich obrębie jest alfabetyczny według nazw geograficznych. W kartotece geograficznej świata można wykorzystać flagi państwowe, naklejając je w prawym rogu karty katalogowej.

Warszawa	
— Budrewicz O., Styczyński H.: To jest Warszawa. Wwa 1973 s. 201. (914.38-III)	
— Brandys M.: Najdziwniejsze z miast. Wwa 1972 s. 44. (914.38-II)	
— „Płomyczek” 1971 nr 18 s. 534—536.	
— „Por. Bibliot.”. 1965 nr 10 s. 301—307.	
— Rutkowska J., Rudzki M.: 3 dni w Warszawie. Wwa 1973 s. 179. (914.38-III)	

Przykład opisów w kartotece geograficznej Polski.

Czechosłowacja	
— Budrewicz O.: Dalej niż jutro. Wwa 1978 s. 52—60. (304—308/IV)	
— Biesiada R.: W kraju Czechów i Słowaków. Wwa 1968 s. 90. (91-III)	
— Encyklopedia Świat w przekroju. Wwa 1979 s. 66—69. (304—308/IV podr.)	
— Naokoło świata. Wwa 1960 s. 55—59. (91-IV podr.)	

Przykład opisów w kartotece geograficznej świata.

Kartoteka bibliograficzna historyczno-zagadnieniowa obejmuje zagadnienia z różnych dziedzin wiedzy, także ujęte w aspekcie historycznym. Zasada układu jest alfabet. Np. pod literą E znajdują się m. in. hasła:

- Egzystencjalizm
- Ekspresjonizm
- Eksterminacja dzieci
- Ekstradycja zbrodniarzy wojennych

Elektrownie
Emancypacja kobiet
Epika i jej gatunki

Gdy kart z hasłami o tym samym początkowym wyrazie jest przynajmniej 10 — wówczas wypisuję dla nich nowy rozdzielacz. Tak np. karty z hasłami:

Układ Monachijski,
Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej
i Współpracy Powojennej,
Układ w Locarno,
Układ w Zgorzelcu,
Układ Warszawski itp.

układam alfabetycznie i grupuję je pod rozdzielaczem **Układy**. Wyodrębnione w ten sposób hasła, uszeregowane alfabetycznie, tworzą kartotekę bibliograficzną przedmiotową, obejmującą materiały z różnych dziedzin:

Architektura-style	Pakty	Zabory
Bitwy	Plany	Zjazdy
Film	Polska	
Fizyka	Pomniki	
Historia starożytna	Powstania	
Konferencje	Praca	
Kultura	Rewolucje	
Legends	Rodzina	
Literatura	Szkolnictwo	
Majsterkowanie	Sztuka	
Medycyna	Układy	
Obozy koncentracyjne	Wojny	
Obrona	Wychowanie	

Kartoteka „Wychowanie obywatelskie” obejmuje program nauczania tego przedmiotu w klasach VII i VIII. Taka kartoteka jest konieczna, gdyż dla uczniów tych klas nie ma podręcznika. Oto hasła, które prowadzącemu kartotekę ułatwiają zbieranie materiałów z książek, z czasopism regionalnych i innych źródeł.

Wychowanie obywatelskie w klasie VII.

- I. Nasza miejscowość.
Historia miasta
Dzień dzisiejszy
Mieszkańcy
- II. Praca na wsi.
- III. Przemysłowe zakłady pracy.
- IV. Handel i usługi.
- V. Oświata.
- VI. Życie kulturalne w środowisku.
- VII. Służba zdrowia.
- VIII. Milicja Obywatelska.
- IX. Terenowy organ władzy.
- X. Życie polityczne w środowisku.
- XI. Różne: komunikacja, sport.

Wychowanie obywatelskie w klasie VIII

- I. Podstawy ustroju Polski Ludowej.
- II. Państwo Ludowe, jego zadania i organizacja.
- III. Naczelne organy władzy i administracji państwowej.
- IV. Terenowe organy władzy państwowej.

V. Wymiar sprawiedliwości — sądy i prokuratura.

Życie społeczne i gospodarcze kraju.

- I. Praca podstawą rozwoju życia społecznego.
- II. Gospodarka narodowa.
- III. Przemysł.
- IV. Rolnictwo.
- V. Gospodarka spółdzielcza.
- VI. Handel.
- VII. Dochód narodowy.
- VIII. Rozwój oświaty, nauki i kultury.

Problemy współczesnego świata.

- I. System socjalistyczny.
- II. System kapitalistyczny.
- III. Kraje rozwijające się.
- IV. Walka o pokojowe współistnienie.
- V. Pozycja Polski w świecie.

Przy opracowaniu tej kartoteki korzystałam z książki:

Siwek B., Zajączkowski A.: *Wychowanie obywatelskie w szkole podstawowej. Materiały pomocnicze dla nauczycieli*. Wwa 1976, (na str. 172—227 — program nauczania wychowania obywatelskiego w kl. VII i VIII).

Kartoteka „Formy pracy z czytelnikiem” przeznaczona jest dla bibliotekarzy prowadzących pracę z dziećmi. Wykorzystane są w niej materiały, jakie znajdują się w „Poradniku Bibliotekarza”, w „Bibliotekarzu”, w „Przyjacielu Dziecka” i w innych źródłach. Na hasła składają się nazwy form pracy w układzie alfabetycznym.

Dyskusja nad książką

- Wollak J.: Jaką wybrać książkę do dyskusji dla dzieci 11—14-letnich. „Poradnik Bibliotekarza” 1961 nr 7/8 s. 247—248.

Przykład opisu w kartotece „Formy pracy z czytelnikiem”.

Kartoteka obejmuje następujące zagadnienia:

Aktyw biblioteczny
Dyskusje
Głośne czytanie
Imprezy
Inscenizacje
Konkursy
Kółka zainteresowań
Lekcje biblioteczne
Pogadanki
Przysposobienie czytelnicze
Quizy
Recenzja
Scenariusz
Spotkania autorskie
Turnieje
Wieczory literackie
Wycieczki

Wystawy
Zgaduj—zgadula
Żywa gazetka
Różne: Biblioteka szkolna
Czasopisma
Zbiory audiowizualne
Służba informacyjna
Radio i telewizor w bibliotece
Współpraca.

Kartoteka „Formy pracy z czytelnikiem” jest dużą pomocą przy układaniu planu szkolenia pracowników, a także przy redagowaniu oświatowego planu pracy na cały rok. Dlatego warto ją prowadzić.

Kartoteka „Wybór zawodu”, przeznaczona dla klas VII i VIII, jest również kartoteką niezbędną w bibliotekach dziecięcych. Informuje ona o materiałach dotyczących zawodów, jakie można zdobyć w zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych.

Górnik	
— Weinfeld S.: Jak ludzie pracują. Wwa 1972 s. 23—35. (33-IV podr.)	
— Szkoła, zawód, praca. Wwa 1969 s. 155—160.	
— Zawody i specjalności szkolnictwa zawodowego. Wwa 1973 s. 36—41.	
— Płomyk 1972 s. 686—687.	
— Teczka II s. 157.	

Przykład opisów w kartotece „Wybór zawodu”.

Mimo że w księgozbiorze podręcznym znajdują się dwie doskonałe pozycje, prowadzę tę kartotekę, gdyż przy jej pomocy szybciej można udzielić czytelnikowi informacji. Jest też bardziej kompletna, gdyż oprócz książek obejmuje artykuły z czasopism oraz adresy szkół.

Kartoteka bibliograficzna

„Sport” powstała w związku z częstymi pytaniami czytelników — czy są książki o wędkarstwie, o pływaniu, żużlu, piłce nożnej itp. Nazwy dyscyplin sportowych sformułowałam według Tablic UKD i całość zestawiałam alfabetycznie.

Łyżwiarstwo	796.9
1. Bursche-Lindner A.: Łyżwiarstwo figurowe w szkolnym kole sportowym. s. 114.	
2. Kalbarczyk J.: Łyżwiarzem może zostać każdy. s. 93.	
3. Starosta W.: Łyżwiarstwo figurowe dla wszystkich. s. 191.	

Przykład opisów w kartotece „Sport”.

Na koniec pragnę zwrócić uwagę, że po przejrzeniu każdego tytułu czasopisma należy na oddzielnej karcie odnotować, które roczniki i numery zostały już wykorzystane do kartoteki. Oto przykład takiej karty:

Mówią Wieki		
Rok	Nr	Uwagi
1975	1—12	
1976	1—7, 9—12	
1977	1—11	
1978	1—12	
1979	1—12	

Karty te powinny być ułożone według alfabetycznej kolejności tytułów. W ten sposób nawet po dłuższej przerwie będzie wiadomo, na czym praca została zakończona i od czego należy ją zacząć.

Mój przydługi artykuł pragnę zakończyć stwierdzeniem, że dobrze zorganizowany warsztat służby informacyjnej w bibliotece dla dzieci i młodzieży sprawi, że będzie ona głównym ośrodkiem ich nauki i czytelnictwa na terenie każdego miasta.

RYSZARD IWANEK
WAŁBRZYCH

Jak długo jeszcze...?

Od kilku już lat trwają debaty i spory w sprawie, komu mają podlegać biblioteki szkolne. Od kilku lat wypowiadają się na ten temat wszyscy, tylko nie sami zainteresowani. Ich — o dziwo — nikt nie pyta o zdanie. Wszyscy są przekonani, że należy „o nich bez nich”. Czyżby więc chodziło o uszczęśliwianie „na siłę”?

Zaprezentowany w r. 1980 — na zorganizowanej w Piotrkowie Trybunalskim

przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania konferencji wizytatorów-metodyków i dyrektorów pedagogicznych bibliotek wojewódzkich — słynny wówczas projekt poznański został niemalże jednogłośnie skrytykowany, i to nie tylko przez wizytatorów, ale przede wszystkim przez dyrektorów PBW. Okazało się bowiem, że w praktyce oznacza to jedynie: dodatkowy protokół pokontrolny, dodatkowe zalecenia dla dyrekcji szkoły i dla nauczyciela bibliotekarza, a przede wszystkim zbyteczne absorbowanie własnego i cudzego czasu. W związku z tym tak jedni (pracownicy PBW), jak i drudzy (nauczyciele-bibliotekarze i dyrektorzy szkół) powinni czas przeznaczony na prowadzenie zbędnych rozmów i sporządzanie nikomu nie potrze-

bnych protokołów poświęcić zbiorom, informacji, czytelnikom i młodzieży.

Wydawało się, że problem przestał istnieć, że zdrowy rozsądek zwyciężył. Było to jednak tylko przypuszczenie, bowiem w maju br. powrócono do tematu i w dokumencie pt. *System biblioteczno-informacyjny resortu oświaty i wychowania opracowanym przez Zespół d.s. Centralnej Biblioteki Pedagogicznej* przedstawiono trzy projekty, z których pierwszy rozpoczyna się i kończy słowami: „Z przyjęcia tego wariantu wypływają następujące korzyści... Znaczna większość członków Zespołu opowiada się za pierwszym wariantem”.

A oto gwarantowane „korzyści”, za którymi wypowiada się Zespół:

— każda biblioteka podlega w zakresie nadzoru pedagogicznego jednej instytucji;

— znajomość zbiorów, potrzeb i form pracy ułatwia ścisłą współpracę między bibliotekami w terenie;

— biblioteki pedagogiczne są ściśle powiązane ze szkołami, co bardzo pomaga w prawidłowej działalności tych placówek;

— znajomość stanu i potrzeb bibliotek szkolnych jest bardzo przydatna w prowadzeniu doskonalenia zawodowego oraz w prawidłowym działaniu na rzecz tych bibliotek;

— biblioteki pedagogiczne stanowią odpowiednio zorganizowany warsztat pracy, co ma istotne znaczenie przy sprawowaniu opieki nad bibliotekami szkolnymi;

— nauczyciele-metodycy prowadzący szkolenie bibliotekarzy mają związek z nauczycielami-metodyki innych przedmiotów.

Empirią poparta prawda wygląda jednak inaczej, co postaram się — odpowiadając na wyżej wymienione „dobrodziejstwa” — przedstawić w punktach:

1. Aby biblioteka szkolna spełniała swoją interdyscyplinarną rolę, musi zachować pełną autonomię. W związku z tym nie może być kontrolowana i kierowana z zewnątrz, a tym bardziej podlegać instytucji, która nie jest powołana do ingerowania w sprawy dydaktyczno-wychowawcze szkoły.

2. Funkcje PBW są inne niż funkcje biblioteki szkolnej, w związku z czym podporządkowanie jej PBW wyłącza harmonijną współpracę. Może stać się jednak pretekstem — co wykazała praktyka — do nękania bibliotekarzy przez kierowników filii PBW, którzy często kontrolowali, spisywali protokoły, dawali zalecenia i zbierali różne informacje, ale bardzo rzadko przychodzili z konkretną pomocą.

3. Wariant I wcale nie zapewnia jednolitości nadzoru merytorycznego, bowiem funkcje kontrolne pełnić będą: PBW, filie, nauczyciele-metodycy oraz dyrektorzy szkół i ... każdy to czynić będzie według własnego uznania. W przypadku różnych, może nawet sprzecznych zaleceń powstanie problem ważności zalecającego. A w

ogóle to nadmiar kontroli wcale nie stymuluje postępu.

4. Znajomość zbiorów i form pracy może istnieć wyłącznie na linii współpracy bibliotek szkolnych z bibliotekami wzorcowymi, a nie z PBW, gdzie formy pracy i potrzeby są zupełnie inne.

5. PBW nie jest ściśle powiązana z bibliotekarzami szkolnymi, co udowodniono wyżej, a działalność obu placówek winna się wspierać na współpracy a nie na zależności.

6. Ze względu na odmiennosć funkcji biblioteka pedagogiczna nie jest dla bibliotek szkolnych żadnym wzorem. Tę rolę mogą spełniać wyłącznie wzorcowe biblioteki szkolne.

7. Jeżeli nauczyciel-metodyk będzie pracownikiem PBW, to wbrew temu, co sugeruje wariant I, będzie oderwany od innych metodyków.

8. Podporządkowanie bibliotek szkolnych Centralnej Bibliotece Pedagogicznej spowoduje ujednolicenie ich pracy na terenie całego kraju. Podporządkowanie zaś wojewódzkim bibliotekom pedagogicznym może sprawić, że powstanie 49 różnych form pracy. Zależać to będzie od kadry, stopnia organizacji i rozwoju danej placówki. A przecież wiemy, że jest z tym bardzo różnie.

Wariant II jest bardzo zbliżony do wariantu I. Różnice polegają na tym, że PBW pozostawia się nadzór merytoryczny nad bibliotekami szkolnymi, a dokształcanie i doskonalenie zawodowe bibliotekarzy, tak w formie kursów jak i przywarsztatowe, powierza się nauczycielowi-metodykowi w ODN.

Jeżeli już musimy przyjąć jakiś wariant, to mógłby nim być wariant III — opracowany przez p. Górską. Według tego wariantu nadzór merytoryczny nad bibliotekami szkolnymi sprawowałaby Centralna Biblioteka Pedagogiczna poprzez wzorcowe biblioteki szkolne.

Taka organizacja sieci umożliwiałaby:

— uwzględnienie w pracach CBP specyfiki bibliotek szkolnych, pedagogicznych i instruktorów,

— zabezpieczenie bezpośredniego miejsca bibliotek szkolnych w pracach CBP (bez ogniw pośrednich),

— zabezpieczenie bezpośredniego udziału w polityce bibliotecznej resortu oświaty najliczniejszej grupie bibliotek, tzn. bibliotekom szkolnym,

— zachowanie pełnej autonomii biblioteki szkolnej,

— zapewnienie równomiernego rozwoju wszystkich bibliotek szkolnych w całym kraju (bez względu na stopień organizacyjny PBW),

— umożliwienie prawidłowej organizacji pracy biblioteki szkolnej dzięki przykładowo zorganizowanej bibliotece wzorcowej,

— kierowanie biblioteką wzorcową, a jednocześnie opracowanie opieki meryto-

rycznej nad bibliotekami współdziałającymi, przez nauczyciela bibliotekarza praktyka akceptowanego w środowisku, najlepiej zorganizowanego w jego potrzebach i możliwościach.

Jak długo jeszcze będziemy tworzyć coś, co nikomu nie jest potrzebne? Jak długo jeszcze będziemy marnotrawić czas, za-

miast przeznaczyć go na coś pożyteczniejszego? Jak długo jeszcze będziemy „uszczęśliwiać” bibliotekarzy szkolnych, którzy w tym bardzo niekorzystnym dla siebie okresie pragną tylko jednego: spokojnie wykonywać swoje obowiązki.

Zatem — jak długo jeszcze ...?

MIROŚŁAWA ORŁOWSKA

TARNÓW — WBP, ODDZ. DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

CZASOPISMA LITERACKIE

Lekcja biblioteczna dla klas VII i VIII

W dobie wzrastającej roli prasy i czasopism należy zwrócić uwagę na przygotowanie dzieci i młodzieży do umiejętnego odbierania treści literackich, do samodzielnego ich wyszukiwania, a przede wszystkim do właściwego korzystania z prasy.

Na podstawie obserwacji, rozmów z dziećmi oraz sugestii zgłaszanych przez nauczycieli polonistów opracowano lekcję zatytułowaną „Czasopisma literackie”.

Celem lekcji jest zapoznanie uczniów z pojęciem, problematyką oraz rolą czasopisma literackiego w dziejach naszej kultury. Drugorzędnym, lecz również ważnym zadaniem było zwrócenie uczniom uwagi na szatę zewnętrzną czasopism XIX-wiecznych i współczesnych.

Wyrównoważona prezentacja tytułów ma na celu zasygnalizowanie i wskazanie materiałów, do których uczeń sam sięgnie w toku dalszej nauki.

Czasopismo pokazane jest tutaj również jako źródło informacji, źródło o szerokim kręgu oddziaływania.

Uwagi metodyczne

Lekcja została opracowana dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej. Zestawy zawierają polecenia „odszukaj”, „zapoznaj się”, „przejrzyj” i mają na uwadze zupełnie samodzielną pracę ucznia. W razie trudności w rozwiązywaniu zadania należy uczniom pomóc, ale tylko w celu naprowadzenia ich na właściwy kierunek poszukiwań. Dzięki zróżnicowanemu stopniowi trudności poleceń, wprowadzeniu tytułem eksperymentu ćwiczeń z „Bibliografią Zawartości Czasopism” lekcja stała się ciekawsza, bardziej interesująca. Wprowadzenie pojęć i terminów „informacja”, „źródło informacji”, „bibliografia” możliwe jest po przeprowadzeniu uprzednio lekcji bibliotecznych zapoznających dzieci z biblioteką, w miarę samodzielnym posługiwaniem się jej zbiorami, z umiejętnym korzystaniem z różnego rodzaju informatorów i źródeł informacyjnych. Grupy po-

winny liczyć po trzy lub cztery osoby. Czas trwania lekcji 2× po 45 minut:

- wprowadzenie do tematu, rozdanie poleceń — 15 min
- ćwiczenia w grupach — 30 min
- omówienie opracowanych poleceń — 40 min
- uwagi końcowe — 5 min

Pogadanka wstępna zawierała krótką historię czasopiśmiennictwa, objaśnienie celu lekcji oraz zwrócenie uwagi na stale rosnącą rolę czasopism.

Zestawy tematyczne

I. Encyklopedia wiedzy o prasie.

1. Przejrzyj dokładnie encyklopedię.
2. Podaj definicję prasy.
3. Zapoznaj się z hasłami: a) prasa bulwarowa, b) prasa centralna, c) prasa dziecięca, d) prasa międzynarodowa, e) prasa polonijna.

II. Prasa, radio i telewizja na świecie. Informator.

1. Przejrzyj dokładnie informator. Podaj 10 tytułów dzienników ukazujących się w Polsce.
2. Wymień tytuły czasopism społeczno-kulturalnych ukazujących się w kraju.
3. Wypisz tytuły dzienników, czasopism ukazujących się w dowolnie wybranym kraju.

III. Encyklopedia wiedzy o prasie.

1. Przejrzyj dokładnie encyklopedię.
2. Podaj definicję czasopism literackich.
3. Scharakteryzuj krótko historię polskich czasopism literackich, wymień tytuły, które odegrały znaczną rolę w życiu narodu.

IV. „Kłosa” 1880 T. XXX nr 757 — 782

Szyndler B.: *Tygodnik ilustrowany „Kłosa”* (1865—1890)

1. Przeczytaj uważnie wstęp książki B. Szyndlera. W jakich latach ukazywał

się tygodnik „Kłosa”? Jakie problemy były poruszane na łamach „Kłosów”? Kto współpracował z tygodnikiem? Wymień nazwiska pisarzy, poetów, ilustratorów.

2. Podaj treść nr 759. Policz ilustracje zamieszczone w tym numerze.
3. Korzystając ze spisu treści odszukaj ryciny: a) E. M. Andriolli: Grażyna, E. M. Andriolli: Zosia, c) A. Gierymski: Kupiec wenecki, d) W. Łuszczkiewicz: Sukiennice krakowskie w XIII wieku, e) W. Łuszczkiewicz: Sukiennice krakowskie w XIV wieku, f) Sukiennice krakowskie w XV wieku, g) Sukiennice krakowskie dzisiejsze.
4. W którym roku urodziła się Marcelina Sembrich-Kochańska?

V. Słownik pracowników książki polskiej. „Tygodnik Ilustrowany” 1869 T. IV nr 79—104

1. Przeczytaj uważnie i odpowiedz kto to jest? Malarz, ilustrator (1824—1899). W latach 1862—1868 rozwijał ożywioną działalność ilustratorską, był m.in. kierownikiem artystycznym „Tygodnika Ilustrowanego”. Od 1869 roku przebywał na stałe w Krakowie. Był piewą polskiego obyczaju, tradycji, życia wiejskiego, życia szlachty. Świetnie malował akwarelę, pozostawił wiele rysunków, ilustracji do książek Kraszewskiego, Sienkiewicza, Pola, Mickiewicza. Grafikę książkową uprawiał także jego syn Wojciech, również malarz.
2. Na podstawie Nr 81, 82, 83 „Tygodnika Ilustrowanego” oraz spisu treści omów problematykę i zagadnienia zamieszczane na łamach tygodnika.
3. Odszukaj i omów krótko artykuł o wystawie malarstwa we Lwowie.
4. Kto jest autorem ilustracji zamieszczonych na str. 41, 64—65 oraz szkiców humorystycznych na str. 124—125.

VI. „Pamiętnik Literacki” 1981 R. LXXII z. 4

Wielka Encyklopedia Powszechna

1. Korzystając z *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* odszukaj hasło „Pamiętnik Literacki”. Zapoznaj się dokładnie z treścią i budową hasła encyklopedycznego i omów historię czasopisma. Gdzie jeszcze możemy znaleźć informację na ten temat?
2. W jaki sposób podzielone są artykuły w tym numerze „Pamiętnika”? Jak są one zatytułowane? Wymień te tytuły.
3. Wypisz tytuły i autorów artykułów omawiających i analizujących twórczość i biografię literacką Czesława Miłosa.

VII. „Ruch Literacki” 1974 R. XV z. 1—6

1. „Ruch Literacki” to czasopismo, które ukazuje się co ... miesiące (uzupełnij).

2. W jaki sposób zgrupowano artykuły w tym czasopiśmie? Przeczytaj tytuły.

3. Odszukaj artykuł zatytułowany „Obchody mickiewiczowskie w Wilnie w roku 1940”. Przeczytaj ten artykuł i omów go. Odczytaj także zamieszczony tam wiersz T. Bujnickiego pt. *Mickiewicz*. Kto jest autorem tego artykułu i w którym numerze jest on zamieszczony?

VIII. „Bibliografia Zawartości Czasopism” 1979 R. 33 z. 9

Burbianka M. Wstęp do bibliografii

1. Przeczytaj ze *Wstępu do bibliografii* M. Burbianki na str. 73 fragment od: „.....drugi człon polskiej bibliografii bieżącej stanowi »Bibliografia Zawartości Czasopism«” do: „.....wydawnictw zbiorowych, jak »Zeszyty Naukowe« poszczególnych uczelni”.
2. Na podstawie tych informacji oraz obejrzanego dokładnie Zeszytu 9 BZCz odpowiedz na pytania:
 - a) co to jest BZCz?
 - b) z jakich części składa się BZCz?
 - c) jakie są rodzaje indeksów?
 - d) podaj szczegółową budowę Działu XXII — Nauka o literaturze.
 - e) jakie to czasopisma: „Kwart. Hist. Kult.” „Pam. Lit.” „Ruch muzycz.” gdzie szukałeś rozwiązania skrótów?

IX. „Bibliografia Zawartości Czasopism” 1979 z. 7, z. 8

„Mówią Wieki” 1979 r. XXII nr 1—12

Słownik terminów literackich

1. Korzystając z indeksów, spisu treści w 7 i 8 zeszycie BZCz 1979 spróbuj odszukać następujące artykuły:
 - a) Podgóreczny Józef: Rota Marii Konopnickiej ma już 70 lat. „Mówią Wieki” 1979 nr 4 s. 34—35,
 - b) Petrozolin-Kowska Barbara: W kręgu literatury dla dzieci i młodzieży (pozytywizm, modernizm). „Mówią Wieki” 1979 nr 5 s. 6—11.
2. Mając te dane — — — imię, nazwisko autora, tytuł artykułu, tytuł czasopisma, rok, numer i stronę, odszukaj w oprawionym roczniku artykuł i omów jeden z nich.

X. „Bibliografia Zawartości Czasopism” 1979 R. 33 z. 3, z. 10

„Życie Literackie” 1979 R. XXIX nr 1—50

1. Jaka problematyka dominuje na łamach „Życia Literackiego”?

2. Korzystając z indeksów, spisu treści w 3 i 10 zeszytach BZCz 1979 spróbuj odszukać artykuły:

- a) Matuszewski Ryszard: Poeeci międzywojennej awangardy. Z perspektywy 60-lecia.
- b) Małatyńska Maria: Wyścig po świadectwo moralności.

Mając tylko te dane odszukaj za pomocą BZCz artykuły w opracionym roczniku „Życia Literackiego” i jeden z nich omów.

Uwagi końcowe

Literaturę, z której młodzież korzystała podczas lekcji, przygotowano wcześniej na stoliku. Starostowie grupy wybierali odpowiednie pozycje potrzebne do ćwiczeń. (Ułatwienie to konieczne było ze względu na warunki lokalowe Oddziału dla Dzieci i Młodzieży WBP im. J. Słowackiego w Tarnowie).

W przypadku poleceń dla grupy IX i X, można w kl. VII poprzestać na wyszukiwaniu artykułów w opracionym roczniku, pomijając ćwiczenia z BZCz. Po zakończeniu lekcji należy zebrać krótko całość nowego materiału.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Bibliografia Zawartości Czasopism” 1979 R. 33 z. 3, 7, 8, 9, 10

2. Burbianka M. *Wstęp do bibliografii*. Warszawa 1974
3. *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław Ossolineum 1976
4. „Kłosa” 1880 T. XXX nr 757—782
5. „Mówią Wieki” 1979 R. XXII nr 1—12
6. *Prasa, radio i telewizja na świecie. Informator*. Warszawa 1980
7. „Pamiętnik Literacki” 1981 R. 72 z. 4
8. „Ruch Literacki” 1974 R. 15 z. 1—6
9. Sierotwiński S. *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1966
10. *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1974
11. Szyndler B. *Tygodnik ilustrowany „Kłosa”* (1865—1890). Wrocław 1981
12. „Tygodnik Ilustrowany” 1869 T. IV nr 79—104
13. „Życie Literackie” 1979 R. 29 nr 1—50

Literatura uzupełniająca:

1. Jeżyński S. *W kręgu książek. Nowe quizy i wieczory literacko-muzyczne*.
2. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971

ALEKSANDRA JAKUSZEWSKA
LUBLIN — SZKOŁA PODSTAWOWA NR 23

Maria Konopnicka — pisarka oddana dzieciom (konspekt apelu)

Narrator:

Dzisiejszy apel ma szczególny charakter, poświęcony jest bowiem Marii Konopnickiej, która urodziła się 140 lat temu. Nie ma chyba dziecka w szkole polskiej, które nie przeczytałoby przynajmniej jednego wiersza Marii Konopnickiej. Nic dziwnego, przecież właśnie dla was pisała poetka wiele swoich utworów. Są wśród nich wierszyki i opowiadania wesołe, są i smutne, opisujące niedolę dziecka chłopskiego w czasach, w których żyła Konopnicka.

Dziewczynka I:

Drobną, wychudłą, z oczyma jasnymi
W których lży wielkie i srebrne
I gasły w rżęsach spuszczonej ku
ziemi,
Blady jak nędza, a tak jeszcze mały.

(fragment — *Przed sądem*)

Narrator:

Pisarka szczególnie ukochała dzieci, prze-

bywała z nimi niemal przez całe swoje życie, podpatrywała ich radości i smutki i wiele wierszy i opowiadań napisała właśnie o dzieciach.

Dziewczynka II:

I prawda! Co się ten chłopak nie na-
całował matki, co się nie naobiec-
wał, że już będzie lepszy — wszy-
stko na nic. Ledwo przez próg
przejdzie, już mu w głowie nowa
psota, nowa awantura.

(fragment — *Franck*)

Narrator:

Drugim tematem, który znajdujemy w wielu wierszach, są piękne opisy przyrody. Maria Konopnicka dużo przebywała na wsi, kochała pola i lasy.

Dziewczynka III:

Z trawek lecą jasne rosy,
Z lipy kwiecica puch...

Gdzie nie spojrzeć, nie pomyśleć,
Wszędzie bieg i ruch.

Wszystko leci, wszystko spieszy,
Miga pole, las...
Pędź, kółeczko pod pałeczką,
Teraz igrać czas!

Leci ptaszek pod niebiosy,
Leci wietrzyk z pól,
Złota pszczołka leci z łąki,
Niesie miody w ul.

Nie nie drzemie, nie gnuśnieje,
Wszystko spieszy wraz...
Pędź, kółeczko pod pałeczką,
Teraz igrać czas!

(fragment — *Co słonko widziało*)

Dziewczynka IV:

Tuż nad Bugiem, z lewej strony,
Stoi wielki bór zielony.
Noc go kryje skrzydłem kruczem,
Świt otwiera srebrnym kluczem,
A zachodu łuna złota
Zatrząskuje jasne wrota.

Nikt wam tego nie opowie,
Moje panie i panowie,
Jakie tam ogromne drzewa,
Ile ptaszyń na nich śpiewa,
Jakie kwiatów cudne rody,
Jakie modre w strugach wody,
Jak dąb w szumach z wichrem gada,
Jakie bajki opowiada!

(fragment — *Na jagody*)

Narrator:

Na pewno większość dzieci zna cudowną baśń Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, gdzie ukazana jest zarówno krzywda dziecka — sierotki Marysi, jak też piękno przyrody — łąk i lasów.

Dziewczynka V:

Bór tam czarny stał, po sosnach
krakały wrony, w kotlinach bieliły
się jeszcze nie stopione śniegi, mokre
igłowie wyścielało brunatnym pok-
ładem ziemię, a od ciemnej ściany
głucho szumiących drzew bił dech
wilgotny, przejmujący, ostry.

(fragment — *O krasnoludkach i sierotce Marysi*)

Narrator:

Dowiedziałyście się, dzieci, kim była Maria Konopnicka, o czym i dla kogo pisała swoje utwory. Myślę, że większość z was czytała wiele książeczek tej autorki. Znamie zapewne głównych bohaterów występujących w wierszach i opowiadaniach Konopnickiej. Przypomnijmy sobie teraz króciutko ich postacie. (Dzieciom ukazują się postacie ze znanych książeczek).

- Chłopiec z okularami na czubku nosa, z ptasim, dużym piórem w ręce, z grubą książką pod pachą, przechadza się po

sali, spogląda zza okularów na dzieci i coś zapisuje w swej księdze. Równocześnie dziewczynka czyta fragment książki opisujący Koszałka Opałka:

Dziewczynka VI:

Koszałek Opałek siedział jak zwykle nad ogromną księgą, w której opisywał wszystko, co się od najdawniejszych czasów zdarzyło w państwie Krasnoludków. Co widział, co słyszał, to spisywał wiernie, a czego nie widział i nie słyszał, to zmyślił tak pięknie, że przy czytaniu tej księgi serca wszystkim rosły.

(fragment — *O krasnoludkach i sierotce Marysi*)

- Chłopiec w kaloszach, starym kapeluszu lub czapce, starej kurtce, ma na ramieniu kij, na którego końcu zawiązany jest tobołek.

Dziewczynka II:

Tak w pogodny letni ranek
Dumał sobie mały Janek
Wystawiwszy główkę płową
Aż za furtkę ogrodową,
Gdzie w oddali widać het
Wstęgę rzeki, wzgórze grzbiet.

Chłopiec I:

Naraz krzyknie: „Wiem co zrobię,
Chleba w torbę wezmę sobie,
Ani mamie, ani komu
Nic nie powiem w całym domu
I dlatego pójdę w świat,
Bom nie baba, ale chwat!”
O, jak miło! O, jak błogo
W śliczny ranek iść tak drogą.
Lecą ptaszki i świergocą:
„Gdzie to Janku? Gdzie to? Po co?”
Janek podparł się pod boki,
„Idę — mówi — w świat szeroki”.

(fragment — *O Janku Wędrowniczku*)

- Dziewczynka w chusteczce na głowie, w fartuszu, w jednej ręce niesie koszyczek, w drugiej dzbanuszek.

Dziewczynka VII:

Tak tu gaj był jagodowy.
A jagody wszędzie wiszą,
Na szypułkach się kołyszą,
A tak każda pełna soku,
Że się prawie czerni w oku.

(fragment — *Na jagody*)

- Chłopiec dość gruby, z zawadiacko założoną czapką, rękami w kieszeniach.

Dziewczynka IV:

O większego trudno zucha,
Jak był Stefek Burczymucha.

Chłopiec II:

— Ja niczego się nie boję!
Choćby niedźwiedź... to dostoję!

Wilki? Ja ich całą zgraję
Pozabijam i pokraję!
Te hieny, te lamparty
To są dla mnie czyste żarty!

(fragment — *Stefek Burczymucha*)

- Dwie dziewczynki trzymające przed sobą duże, namalowane na kartonie roześmiane żółte słońce recytują na zmianę:

Dziewczynki I i VI:

Cały dzień słonko
Po świecie chodziło,
Czego nie widziało,
Na co nie patrzyło!

Widziało nasz domek,
Jak się budzi rankiem,
Jak Magda na pole
Niesie mleko dzbankiem.

Widziało jak Kuba
Pługiem w polu orze,
Jak wołki poganía,
Żeby było zboże...

Jak Wojtek wyciąga
Ze studni żurawia,
Jak się mały Janek
Z Wiernusiem zabawia...

Widziało pod lasem,
Jak się pasą krowy,
Jak tam pokrzykuje
Nasz cióteczek płowy...

Widziało jak owczarz
Poi owce siwe,
Jak Antek Karemu
Rozczesuje grzywę...

Widziało jak Kasia
Biały ser ogrzewa,
Jak Stach konie poi,
A gwizdże, a śpiewa...

Widziało gołąbki,
Jak na dach nasz lecą,
I trzepią w skrzydełka,
I pod zorzę świecą.

Widziało jak wszyscy
Po pracy zasiedli
I z misy głębokiej
Łyżkami barszcz jedli.

(fragment — *Co słonko widziało*)

Narrator:

Wierszyki Marii Konopnickiej podobają się wszystkim, nie tylko dzieciom. Kilku kompozytorów napisało do słów poetki muzykę i w ten sposób powstało wiele piosenek. Posłuchajcie jednej z nich:

Wszystkie dziewczynki:

Pójdziemy w pole w ranny czas,
Młode traweczki, witam was!
Młode traweczki zielone,
Poranną rosą zroszone.

Długoście spały twardym snem
Pod białym śnieżkiem w polu tym,
Teraz główeczki wznosicie,
Bo przyszło słonko i życie.

(fragment — *Co słonko widziało*)

Narrator:

Myślę, że nasze dzisiejsze krótkie spotkanie przybliżyło wam bardziej Marię Konopnicką i jej piękne książki.

☆

Uzupełnieniem apelu była przygotowana w bibliotece szkolnej wystawka książek poświęcona życiu i twórczości Marii Konopnickiej. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem wśród czytelników klas I—III. Apel prowadziła (narrator) uczennica z klasy VIII.



ANNA JABŁKOWSKA

BIBLIOTEKA NARODOWA
ZAKŁAD BIBLIOGRAFII ZALECAJĄCEJ

**KAROL
SZYMANOWSKI**
(1892 - 1937)

W roku 1982 przypada setna rocznica urodzin i czterdziesta piąta rocznica śmierci wielkiego kompozytora polskiego. O tym, iż twórczość kompozytorska Karola Szymanowskiego — tak długo nie doceniana — stała się dziś integralną częścią europejskiego i światowego dorobku kulturalnego, świadczy fakt objęcia patronatu nad obchodami Roku Szymanowskiego przez UNESCO. Twórczość muzyczna Karola Szymanowskiego nadała muzyce i kulturze polskiej XX wieku rangę dokonań światowych, bowiem stanowi najdoskonalszy wyraz kontynuacji romantycznych, fascynuje oryginalnością muzycznej inspiracji, czerpiącej ze źródeł kultury Wschodu i Starożytności, a przede wszystkim rodzimego folkloru, z którego zrodziły się m.in. mazurki, balet *Harnasie*, *Pieśni kurpiowskie*.

W krótkim zestawieniu bibliograficznym zawarto prezentację wydanych w latach 1953—1982 monografii, biografii, wyborów korespondencji i wspomnień współczesnych o Karolu Szymanowskim. Obok szeregu koncertów muzycznych, które zainaugurowała w styczniu 1982 r. Filharmonia Narodowa, w wielu czasopismach ukazują się artykuły okolicznościowe, Telewizja Polska i Polskie Radio przedstawiają audycje popularyzujące twórczość i przybliżające sylwetkę kompozytora. W istniejącym w Zakopanem w willi „Atma” muzeum Szymanowskiego popularyzuje się muzykę kompozytora w otoczeniu pamiątek z jego życia. Również liczne wydawnictwa (przede wszystkim Polskie Wydawnictwo Muzyczne) opublikowały nowe, bądź wznowione, książki o życiu i twórczości Karola Szymanowskiego. W części I zestawienia zamieszczone zostały książki omawiające biografię oraz twórczość Karola Szymanowskiego, zarówno specjalistyczne, jak i popularnonaukowe, a także przeznaczone dla najszerszego kręgu odbiorców i młodzieży. W części II znalazły się wspomnienia o kompozytorze oraz jego korespondencja — publikacje, które przybliżają i ożywiają sylwetkę twórcy polskiej muzyki nowoczesnej. Wszystkie pozycje opatrzone są adnotacjami, które m.in. charakteryzują zawartość treściową i przeznaczenie czytelnicze książki.

I. O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI KAROLA SZYMANOWSKIEGO

CHOMIŃSKI JÓZEF MICHAŁ. *Studia nad twórczością Karola Szymanowskiego*. — Kr.: PWM, 1969. — IX, 350 s., 4 k. tabl.: il. nuty, portr.

Tom rozważań znanego muzykologa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego dotyczy większości dzieł Szymanowskiego (z wyjątkiem

Króla Rogera, *Stabat Mater*, *Litanii* wg Lieberta i *Harnasiów*). W zebranych szkicach, powstałych w l. 1937—1967, autor zajmuje się kręgiem zagadnień, które określić można jako „rzemiosło kompozytorskie”, oraz elementami związanymi z wykonawstwem: barwą, artykulacją i fakturą instrumentalną. Część rozważań poświęcona jest analizie porównawczej twórczości Szymanowskiego i Chopina, Strawińskiego, Schönberga, Skriabina. Nota źródłowa. Indeks osób i dzieł. Indeks dzieł Szymanowskiego. Książka wymaga od czytelnika podstawowej wiedzy muzykologicznej.

CHYBIŃSKI ADOLF. *Karol Szymanowski a Podhale*. Przyg. do dr. L. Bieławski. — Wyd. 3. — Kr.: PWM, 1980. — 81 s., 4 k. tabl.: il. nuty, 1 portr.

Inne wyd. 1958, 1977

Zamieszczone w książce dwa artykuły nestora polskiej muzykologii, przyjaciela Szymanowskiego, dotyczą stosunku kompozytora do muzyki ludowej Podhala. W pierwszym z nich (tytułowym) opublikowanym w XVI tomie „Wierchów” w r. 1938 autor omawia wszechstronnie rozwój zainteresowań folklorystycznych Szymanowskiego, który w Zakopanem utrzymywał serdeczne kontakty z muzykującymi zespółami góralskimi; ich rezultatem są *Harnasie* (libretto M.J. Rytard). Drugi artykuł pt. *O nieznanym notatniku muzycznym Szymanowskiego*, opublikowany w r. 1947 w „Ruchu Muzycznym”, traktuje o spalonym w czasie wojny notatniku kompozytora zawierającym jego zapiski z okresu zakopiańskiego oraz warianty *Harnasi* i mazurków. Artykuły w przystępny sposób przybliżają czytelnikowi zarówno fakty z biografii Szymanowskiego, jak i źródła jego twórczości związanej z folklorem góralskim.

CHYLIŃSKA TERESA. *Szymanowski. Dyskografia* K. Michałowski. Oprac. graf. A. Młodzianowski. — Wyd. 4. — Kr.: PWM, 1982. — 228 s., 4 k. tabl.: il. nuty, portr.

Inne wyd. 1962, 1967, 1973

Na książkę złożyły się przede wszystkim amatorskie fotografie z albumów rodziny Karola Szymanowskiego, ułożone w porządku chronologicznym, w rozdziałach zatytułowanych: „Dom”, „Młodość”, „Przeobrażenia”, „Twórca współczesnej muzyki polskiej”, „Lata wędrówek”. Publikacja obrazuje koleje losu kompozytora, najważniejsze wydarzenia w jego życiu, otaczających go ludzi, zjawiska kulturalne, literackie i muzyczne mające wpływ na rozwój osobowości twórczej kompozytora. W obszernym komentarzu autorka szeroko wykorzystuje wypowiedzi osób bliskich Szymanowskiemu (sióstr i in.), samego kompozytora oraz krytyków muzycznych, zaczerpnięte z korespondencji, wspomnień i artykułów prasowych. Spis kompozycji. Dyskografia. Źródła ważniejszych ilustracji. Publikacja w bardzo przystępny i interesujący sposób zaznajamia czytelnika, również młodego, zarówno z biografią, jak i twórczością oraz recepcją dzieła K. Szymanowskiego.

CHYLŃSKA T. Szymanowski i jego muzyka. — Wwa: PZWS, 1971. — 179 s.: il. portr.

Przeznaczona dla młodzieży książka o wybitnym polskim kompozytorze i jego dziele ma charakter opowieści biograficznej o kolejach jego losu, podróżach, zamiłowaniach, a także okolicznościach powstawania jego dzieł muzycznych.

GOLACHOWSKI STANISŁAW. Karol Szymanowski. — Wyd. 3. — Kr.: PWM, 1982. — 119 s., 9 k. tabl.: il. nuty, portr. — (Bibl. Słuchacza Koncertowego)

Inne wyd. 1948, 1956, 1977

Przystępnie ujęty szkic biograficzny o życiu i twórczości wybitnego kompozytora. Autor, ceniony muzykolog, pisarz i działacz muzyczny, opierając się na gromadzonych przez siebie dokumentach, charakteryzuje działalność kompozytorską artysty, nie docenianą przez współczesnych mu. Analizuje źródła indywidualnego stylu Szymanowskiego, opartego na elementach góralskiego folkloru. Przedstawia jego życie — dzieciństwo spędzone na Ukrainie, lata studiów w Warszawie oraz liczne podróże po Europie, kontakty w świecie muzycznym, m.in. ówczesnej Warszawy. W zakończeniu mała kronika życia i twórczości, spis kompozycji oraz ważniejszych prac publicystycznych, przemówień i wywiadów. Wyborowa bibliografia, indeks nazwisk. Monografia (1 wyd. 1948) do dziś pozostaje fundamentalną skarbnicą wiedzy o Szymanowskim i jego dziele ze względu na świetną dokumentację biograficzną i muzyczną.

IWASZKIEWICZ JAROSŁAW. Cztery szkice literackie. — Wwa: Czyt., 1953. — 90 s., 8 k. tabl.

Tom zawiera referaty wygłoszone przez wybitnego pisarza (1894—1980) w r. 1952 w związku z obchodami ku czci Leonarda da Vinci, Wiktora Hugo, Karola Szymanowskiego oraz z okazji jubileuszu 50-lecia twórczości Zofii Nałkowskiej. Pisząc o Szymanowskim — kompozytorze, autor dokonuje analizy porównawczej jego twórczości muzycznej z własną twórczością literacką, konkludując, iż wielka sztuka nie może powstawać w oderwaniu od społeczeństwa.

IWASZKIEWICZ J. „Harnasie” Karola Szymanowskiego. Rozdz. Harnasie na estradzie i scenie oprac. M. Dutkowska. — Wyd. 2 — Kr.: PWM, 1979. — 134 s., 12 k. tabl.: il. nuty, portr.

Inne wyd. 1964

Monograficzna książka o genezie i realizacji *Harnasi* Szymanowskiego, zaprzyjaźnionego i spokrewnionego z autorem. Iwaszkiewicz opisuje stosunek artysty do Podhala i jego kultury, dzieje pomysłu tego na wskroś polskiego, nasyconego folklorem góralskim baletu, powstanie libretta, premierę i przedwojenne wykonanie,

a nade wszystko ze znawstwem i wrażliwością poety charakteryzuje muzykę. Relacja nasycona jest wspomnieniami bezpośrednich rozmów i korespondencji z Szymanowskim. W załączeniu — obszerna dokumentacja dzieł scenicznych utworu, mała kronika życia i twórczości, spis utworów K. Szymanowskiego.

IWASZKIEWICZ J. Pisma muzyczne. — Wwa: Czyt., 1958. — 527 s.: nuty. — (Dzieła)

Na książkę składają się trzy prace pisarza dotyczące życia i twórczości kompozytorów, którzy zafascynowali go swą muzyką: Chopina, Szymanowskiego i Bacha. Szkice obejmujące osobiste wspomnienia pisarza o Szymanowskim przekazują czytelnikowi atmosferę, w jakiej żył ten wybitny muzyk (lata 1898—1936), i tradycje kulturalne, które wpłynęły na kształtowanie się jego osobowości twórczej. Książka świadczy o ogromnej erudycji, wnikliwości badawczej i wrażliwości muzycznej pisarza. Zapowiadzany jest — w ramach ukazujących się aktualnie *Dzieł Iwaszkiewicza* — tom pod tym samym tytułem, poszerzony o inne szkice muzyczne autora.

JAROCIŃSKI STEFAN. — Orfeusz na rozdrożu. Eseje o muzyce i muzykach XX wieku. — Kr.: PWM, 1974
s. 113—132: **Karol Szymanowski**

Autor tomu esejów o muzyce i muzykach XX w. po obszernym, wprowadzającym wstępnie na temat dominujących prądów w sztuce, w tym również w muzyce, omawia spuściznę kilkunastu wybitnych kompozytorów, których twórczość odcisnęła wyraźne piętno na rozwoju muzyki tej epoki. M.in. przedstawia sylwetkę Szymanowskiego, omawiając wpływ różnorodnych prądów muzycznych, indywidualności twórczych, idei i nurtów intelektualnych początku XX w. na kompozycje twórcy *Stabat Mater* i *Króla Rogera*.

KISIELEWSKI STEFAN. Gwiazdozbiór muzyczny. — Wyd. 3 — Kr.: PWM, 1972. — (Muzyka Moja Miłość)
s. 223—239: **Karol Szymanowski 6 X 1882 — 29 III 1937**

Inne wyd. 1958, 1959

W zbiorze esejów na temat życia i twórczości 18 wybitnych kompozytorów — od Bacha do Strawińskiego — autor uwzględnił także sylwetkę Szymanowskiego. Przedstawiając jego życie i twórczość, charakteryzując jego nieprzeciętną osobowość, znany muzykolog szczególnie podkreśla doniosłość dzieła Szymanowskiego jako twórcy indywidualnego stylu muzycznego opartego na elementach polskiego folkloru, jako kompozytora, który stworzył fundamenty pod rozwój muzyki współczesnej w Polsce, a jednocześnie — zdobywszy międzynarodowe uznanie już za życia — stał się znakomitą ambasadorem polskiej muzyki za granicą.

MICHAŁOWSKI KORNEL. **Karol Szymanowski 1882—1937.** Katalog tematyczny dzieł i bibliografia. — Kr.: PWM, 1967. — 348 s., 7 k. tabl.: il. nuty

Poszerzona i uzupełniona wersja *Bibliografii Karola Szymanowskiego* zamieszczonej w wydawnictwie zbiorowym *Z życia i twórczości Karola Szymanowskiego* (PWM, 1960) zawiera: w cz. 1 katalog tematyczny dzieł ułożony chronologicznie według dat ich ukończenia, uwzględniający w opisach utworów takie elementy jak okoliczności powstania dzieła, jego dedykacja, rękopisy, wydania, transkrypcje, wykonania, nagrania i literatura o utworze; w cz. 2 — bibliografię piśmiennictwa o kompozytorze, zestawiającą prace publikowane w Polsce i za granicą w l. 1906—1966, ułożoną w kilkunastu działach rzeczowych z zachowaniem układu chronologicznego według daty publikacji (ok. 1600 pozycji). Spis utworów według numerów opusów. Indeks utworów według tytułów. Indeks nazwisk i miejscowości. Podstawowa publikacja bibliograficzna, stanowić powinna punkt wyjścia do głębszych badań nad twórczością K. Szymanowskiego.

Między kompozytorem a wydawcą. Korespondencja Karola Szymanowskiego z Universal Edition. Oprac. T. Chylińska; listy K. Szymanowskiego tł. z niem. J. Bronowicz; listy Universal Edition tł. z niem. J. Cichocka. — Kr.: PWM, 1978. — 574 s., 20 k. tabl.: il, portr. — (Źródła Pamiętnikarsko-Literackie do Dziejów Muzyki Polskiej)

Zbiór korespondencji kompozytora prowadzonej w l. 1912—1937 z wydawcą, firmą Universal Edition w Wiedniu. Przedmiotem korespondencji jest głównie twórczość kompozytorska Szymanowskiego, stąd liczne informacje o dziełach, ich genezie, wykonaniach itp. Publikacja przynosi źródłowe materiały do poznania twórczości i życia kompozytora oraz epoki i środowiska, w którym żył. W uzupełnieniu: fragmenty korespondencji siostry Szymanowskiego, Stanisławy, z firmą Universal Edition oraz listy kompozytora do innych wydawców.

OPALSKI JÓZEF. **Chopin i Szymanowski w literaturze dwudziestolecia międzywojennego.** — Kr.: PWM, 1980

s. 150—196: **Karol Szymanowski w kręgu literatury międzywojennej.**

W książce, rozprawie doktorskiej znanego współczesnego muzykologa, podjęte zostały zagadnienia wzajemnych wpływów literatury i muzyki w okresie międzywojennym. W rozdziale zatytułowanym „Karol Szymanowski w kręgu literatury międzywojennej” Opalski ukazuje przyjaźnię kompozytora z pisarzami oraz jego wpływ na ich twórczość, omawia także związki czysto literackie, tzn. utwory poświęcone Szymanowskiemu bądź takie, w których on sam występuje. Najszerzej traktuje o od-

działaniu muzyki i osobowości kompozytora na twórczość Witkacego, Micińskiego, Iwaszkiewicza i Lechonia. Książka pionierska ze względu na swój interdyscyplinarny charakter, napisana jest na tyle przystępnie, że zainteresować powinna nie tylko specjalistów dziedzin muzyki i literatury.

PRZYBYLSKI TADEUSZ. **Karol Szymanowski (1882—1937).** — Kr.: Ossol., 1977. — 33 s., 1 k. portr. — (PAN, Oddział w Krakowie. Nauka dla Wszystkich; nr 278)

Popularna monografia życia i twórczości K. Szymanowskiego, przeznaczona dla najszerszego kręgu czytelników. Autor przedstawia w niej obok faktów biograficznych również okoliczności powstawania dzieł kompozytora oraz ich recepcję, a także znaczenie jego twórczości w rozwoju muzyki polskiej i europejskiej XX w.

STOKOWSKA MAGDALENA. **Kto? Co?** O muzyce i muzykach: ciekawostki, wiersze, wypowiedzi, anegdoty. — Wwa: PZWS, 1971

s. 157—171: **Karol Szymanowski**

W książce przeznaczonej dla nauczycieli, prelegentów i starszej młodzieży w rozdziale pt. „Twórcy muzyki XX wieku” uwzględniono m.in. sylwetkę Szymanowskiego. Zaprezentowano ją poprzez wypowiedzi samego kompozytora, zaczerpnięte z jego listów do Zofii Kochańskiej, matki Jarosława Iwaszkiewicza, i in.; ponadto zacytowano wyjątki z prozy Makuszyńskiego, Iwaszkiewicza i Przybosia na temat kompozytora oraz wiersze Iwaszkiewicza o twórcy *Harnasi* (np. Z cyklu „*Album Tatrzański*”, *Źródło Aretuzy*).

SZYMANOWSKI KAROL. **Z pism.** Oprac. T. Bronowicz-Chylińska. — Kr.: PWM, 1958. — 233 s., 7 k. tabl.: il. portr. — (Źródła Pamiętnikarsko-Literackie do Dziejów Muzyki Polskiej)

W tomie zamieszczono wybór najważniejszych prac publicystycznych, artykułów i monografii, w których Szymanowski określa swą ideologię artystyczną, poglądy na temat muzyki współczesnej, krytyki muzycznej, pedagogiki i wielu innych dziedzin szeroko pojętej kultury muzycznej. Teksty te charakteryzuje — obok głębokiej wiedzy muzycznej — ogromne zaangażowanie w propagowaniu najwspanialszych polskich dokonań muzycznych (np. *Fryderyk Chopin*), a także w przyswajaniu i popularyzowaniu nowoczesnej, europejskiej muzyki w Polsce (*Drogi i bezdroża muzyki współczesnej i in.*). Wiele miejsca w wyborze zajmują artykuły polemiczne, dowodzące konieczności przeprowadzenia reform w polskim szkolnictwie muzycznym (m.in. *Zatarg o Wyższą Szkołę Muzyczną*). Wykaz studiów i artykułów publicystycznych oraz ważniejszych ankiet, przemówień, wspomnień, wywiadów i prac literackich. Indeks nazwisk i utworów.

WALDORFF JERZY. Serce w płomieniach. Opowieść o Karolu Szymanowskim. — Wwa: Iskry, 1980. — 118 s., 4 k. tabl.: il. portr. — (Współczesne Zyciorysy Polaków)

Biografia twórcy *Harnasiów*, bogata w fakty i zdarzenia, opracowana przez znanego muzykologa. Z pełną pietą wiernością przypomniane zostały na kartach książki etapy losu artysty od czasów dzieciństwa i młodości we dworze Tymoszwówka na kresach, poprzez pobyt w Zakopanem (1922–1935, z tego ostatnie pięć lat w willi „Atma”) aż po kurację we Francji i Szwajcarii, gdzie zmarł na gruźlicę. Autor książki mówi o rozwoju twórczości Szymanowskiego i dominującym w niej folklorze góralskim i kurpiowskim, przypomina podróże artystyczne, miejsca z jego pobytów w Warszawie, zdaje relacje z ostatnich dni życia artysty, losów puszki z jego sercem. Kronika ważniejszych wydarzeń, wykaz kompozycji i in.

Z życia i twórczości Karola Szymanowskiego. Studia i materiały. Red. J.M. Chomiński. — Kr.: PWM, 1960. — 404 s., 1 portr. nuty — (Instytut Sztuki PAN)

W książce zamieszczono następujące prace monograficzne na temat twórczości Szymanowskiego: Z. Lissy *Rozważania o stylu narodowym w muzyce na materiale twórczości Karola Szymanowskiego*, J.M. Chomińskiego *Ze studiów nad impresjonizmem Karola Szymanowskiego*, T. Zielińskiego *Mazurki Karola Szymanowskiego*, I. Gorczyckiej *Tendencje archaizacyjne w „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego* oraz B. Motylewskiej *Elementy modalne w twórczości Karola Szymanowskiego*. Ponadto w tomie znalazły się *Tablice chronologiczne do życia i twórczości Karola Szymanowskiego* w opracowaniu S. Golachowskiego oraz *Bibliografia Karola Szymanowskiego 1906–1958* wykonana przez K. Michałowskiego. Indeks nazwisk i dzieł. Indeks utworów Szymanowskiego.

II. W OCZACH SWOICH WSPÓŁCZESNYCH

DĄBROWSKA KRYSTYNA Karol z Atmy. — Wyd. 3. — Wwa: KAW, 1982. — 170 s., 16 s. tabl.: il. portr.

Inne wyd. 1958, 1977

Wspomnienia o Karolu Szymanowskim pióra warszawskiej dziennikarki — siostrzenicy i wychowanki artysty. Autorka odtwarza zapamiętane z dzieciństwa obrazy, przeżycia i drobne zdarzenia z wielomiesięcznych pobytów w zakopiańskiej willi „Atma”. Przybliży czytelnikowi postać twórcy „Harnasiów” jako człowieka o wielkim sercu, hojności i wyrozumiałości. Na kartach książki ożywa Zakopane lat dwudziestych i trzydziestych — górską stolicą artystyczną ówczesnej Polski: Zakopane Witkacego, Stryjeńskiego, Makuszyńskiego, Rytarda — bliskich przyjaciół kompozytora. Książka o walorach literackich i dokumentalnych, wzbogacona listami, jest lekka, ciekawą lekturą dla szerokiego kręgu czytelników.

GRADSTEIN LEONIA, WALDORFF JERZY. Gorzka sława. — Wwa: Czyt., 1960. — 235 s., 10 k. tabl.: il. portr.

Współautorka książki, L. Gradstein, związana z osobą Szymanowskiego długoletnią znajomością, współpracą (przez szereg lat była jego sekretarką) i przyjaźnią, wnosi do niej materiał wspomnieniowy, z którego wylania się sylwetka kompozytora jako człowieka i twórcy. Krytyk muzyczny i literat, J. Waldorff, jest autorem formalnej budowy książki i jej literackiego kształtu. Poszczególne rozdziały, zatytułowane: „Jak wyglądał Karol Szymanowski”, „Rodzina”, „Godzina lektury”, „Siedzę przy fortepianie” ukazują postać i życie artysty w różnych aspektach. Wstęp J. Waldorffa wprowadza w lekturę.

IWASZKIEWICZ JAROSŁAW. Spotkania z Szymanowskim. — Wyd. 3. — Kr.: 1981. — 106 s., 8 k. tabl.: il. portr.

Inne wyd. 1947, 1976

Spokrewniony z kompozytorem pisarz relacjonuje w książce o charakterze wspomnieniowym spotkania z Szymanowskim we wszystkich okresach jego życia, w różnych miejscowościach (Kalnik, Tymoszwówka, Kijów, Elizawetgrad, Odessa, Warszawa, Zakopane i in.). Na tym tle, w kręgu rodziny i przyjaciół, zarysowana została sylwetka artysty jako człowieka i twórcy słynnych symfonii, oper (*Król Roger*), baletów (*Harnasie*), utworów fortepianowych i skrzypcowych. Indeks osób i dzieł. Książka opatrzona jest dokumentalnymi zdjęciami.

Karol Szymanowski we wspomnieniach. Oprac. J.M. Smoter. — Kr.: PWM, 1974. — 394 s., 7 k. tabl.: il. portr.

Zebrane w tomie wspomnienia o wybitnym kompozytorze, pamiętniki, relacje ze spotkań i rozmów są przedrukami tekstów ogłaszanych już w formie książkowej, w czasopiśmie i prasie codziennej (z wyjątkiem szkicu E. Umińskiej). Ułożone według chronologii biografii K. Szymanowskiego, nierównomiernie naświetlają poszczególne okresy jego życia, niektóre wydarzenia i epizody przedstawione są tu przez kilku autorów i z różnych perspektyw czasowych (np. okres zakopiański). Autorzy wspomnień: J. Iwaszkiewicz, M. Dąbrowska, Z. Drzewiecki, M. Choromański, J. Kasprzowiczowa, Z. Nałkowska i in., znający prekursora polskiej awangardy muzycznej blisko i z przelotnych kontaktów, opisują nie tylko fakty z jego życia, ale także nieporównaną osobowość, prostotę i bezpośredniość wobec otoczenia. Noty o autorach. Indeks dzieł Szymanowskiego. Indeks nazwisk.

RYTARD MIECZYŚLAW JERZY. Wspomnienia o Karolu Szymanowskim. — Wyd. 2. — Wwa: PWM, 1982. — 57 s., 6 k. tabl.: il. portr.

Inne wyd. 1947

Wspomnienia poety, powieściopisarza, publicysty, tłumacza poezji francuskiej, autora sztuk

sćeniczych (1899—1970), który w l. 1923—1926 przebywał w Zakopanem kierując regionalnym teatrem podhalańskim, następnie mieszkał i pracował na przemian w Warszawie i Zakopanem, by osiąść na stałe w stolicy Tatr w r. 1932 (do końca wojny). Tematem pamiętnikarskich zapisków jest pierwszy okres jego pobytu w Zakopanem, a więc okres częstych kontaktów przyjacielskich z Szymanowskim. Autor relacjonuje wspólne wycieczki w góry, spotkania z przebywającymi w Zakopanem artystami, przede wszystkim jednak — z muzykującymi zespołami góralskimi; był to bowiem okres fascynacji folklorem góralskim, który zaowocował w r. 1931 skomponowaniem *Harnasí*, do których libretto stworzył Rytard. Fragmentaryczne, nieuporządkowane chronologicznie wspomnienia pisarza są cennym dokumentem obrazującym specyficzną atmosferę Zakopanego lat dwudziestych, w której dojrzewały artystyczne pomysły Szymanowskiego.

SPIESS STEFAN, BACEWICZ WANDA. *Ze wspomnień melomana.* — Kr.: PWM, 1963. — 160 s., 25 k. tabl.: il. portr.

Autor wspomnień, miłośnik muzyki, przyjaciel i mecenas artystów świetnie znał środowisko muzyczne polskie i zagraniczne. Będąc rówieśnikiem i bliskim przyjacielem Szymanowskiego oraz dyrygenta G. Fitelberga — poświęca im większą część swego pamiętnika. Książka jest swego rodzaju kroniką życia muzycznego I poł. XX w. i zbliża do czytelnika postacie dwóch jego wybitnych przedstawicieli. Pamiętnik powstały przy pomocy W. Bacewicz jest interesująco napisany, a liczne zdjęcia i listy nadają mu charakter dokumentalny.

SZYMANOWSKA ZOFIA. *Opowieść o naszym domu.* — Wyd. 2. — Kr.: PWM, 1980. — 121 s., 8 k. tabl.: il. portr.

Inne wyd. 1947, 1977

Opublikowane po raz pierwszy we Lwowie w r. 1935 wspomnienia siostry Szymanowskiego. Autorka z sentymentem i liryzmem opisuje rodzinny dwór w Tymoszwówce pod Kijowem, gdzie spędziła lata swego dzieciństwa i wczesnej młodości (do r. 1917). Opisy zabaw, przyjaźni z rówieśnikami, portrety najbliższych: matki, ojca, brata Karola oraz przyjaciół domu doskonale oddają harmonijne stosunki rodzinne, oparte na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu, a także muzyczną i intelektualną atmosferę domu, która kształtowała osobowość artysty.

SZYMANOWSKI KAROL. *Z listów.* Oprac. T. Bronowicz-Chylińska; przedm. J. Iwaszkiewicz; il. A. Młodzianowski. — Kr.: PWM, 1958. — 528 s., 13 k. tabl.: il. portr. — (Źródła Pamiętnikarsko-Literackie do dziejów Muzyki Polskiej)

Wybór korespondencji Szymanowskiego z lat 1907—1937 daje zarys życia i działalności muzycznej kompozytora, jego rozległych stosunków z ludźmi. Listy są także wyrazem zainteresowań artystycznych Szymanowskiego oraz jego poglądów na sztukę. W korespondencji tej

najwięcej miejsca zajmują listy do rodziny, głównie do matki i siostr, oraz listy do przyjaciół (Spiess, Fitelberg, Iwaszkiewicz, Jachimecki i in.). Ta cenna książka zainteresuje nie tylko muzykologów — także dla zwykłego czytelnika będzie doskonałą okazją do bliższego poznania wielkiego kompozytora.

SZYMANOWSKI KAROL, KOCHAŃSKI PAWEŁ, KOCHAŃSKA ZOFIA. *Dzieje przyjaźni.* Korespondencja Karola Szymanowskiego z Pawłem i Zofią Kochańskimi. Oprac. T. Chylińska. — Kr.: PWM, 1971. — 399 s., 14 k. tabl.: il. portr. — (Źródła Pamiętnikarsko-Literackie do dziejów Muzyki Polskiej)

Karola Szymanowskiego łączyła z Pawłem Kochańskim — światowej sławy skrzypkiem — i jego żoną wieloletnia, pełna najgłębszego zrozumienia i wzajemnej ufności przyjaźń. Zawarta w tomie korespondencja (159 listów) pochodzi z lat 1917—1934, z okresu pobytu Kochańskich w Ameryce. Listy mające osobisty, intymny charakter były wówczas dla nich środkiem wymiany myśli i informacji o własnych losach. Szymanowski zwierza się z uczuciowych i materialnych kłopotów, opowiada o swej twórczości i jej recepcji w Polsce, o stosunkach w polskim świecie muzycznym. W listach Kochańskich pojawiają się podobne motywy. Indeks osób i dzieł.

Wiersze o Szymanowskim. Antologia. Zebrał i oprac. J. Opalski. — Kr.: PWM, 1982. — 69 s., 2 s.: il. portr.

Inne wyd. 1979

Antologia wierszy poświęconych Szymanowskiemu zawiera, obok utworów wybitnych poetów m. in. Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Czechowicza, Gałczyńskiego, Lechonia, także proste strofy napisane przez zakopiańskich przyjaciół kompozytora: S. Nędzę-Kubińca, A. Pachę, malujące portret autora *Harnasí*ów i piękno jego muzyki. Poezja komunikatywna, oddająca hołd wielkiemu twórcy, zainteresuje wielu czytelników.

Zakopiańskie dni Karola Szymanowskiego: 1894—1936. Oprac. T. Chylińska. — Wyd. 2. — Kr.: PWM, 1976. — 98 s.: il. portr.

Inne wyd. 1975

Zasadniczy zręb książki stanowią fragmenty listów i wypowiedzi Szymanowskiego oraz członków jego rodziny i przyjaciół (m. in. Iwaszkiewicz, Chybiński, Rytard, Nałkowska), które tworzą swoistą kronikę kolejnych pobytów kompozytora w Zakopanem; są one wiernym odbiciem jego fascynacji folklorem góralskim, która zrodziła wiele znakomitych dzieł muzycznych, oraz osobistych kontaktów Szymanowskiego z ówczesnymi entuzjastami „stolicy Tatr”. Uzupełnieniem części głównej są artykuły Szymanowskiego o muzyce góralskiej: *Muzyka góralska nieublaganie...* (1921—22), *O muzyce góralskiej* (1924) oraz *Przedmowa do Muzyki Podhala* S. Mierczyńskiego (1930). Wykaz utworów napisanych przez K. Szymanowskiego w Zakopanem.

*Tyle śpiewu w zaciśniętych ustach,
tyle nut w oczach umarło,
tylko ciemność chłodna i pusta,
jak milczeniem przerażone gardło.*

*Tylko pamięć — niby marsz żałobny —
traktuje czas narzekaniem
i te dźwięki biedne, bezbronne,
których nigdy nie dotknie palcami.*

*Niech na grobowcu rzeźbiarze
położą mu zgrzebną muzykę,
melodie z buntu i marzeń
hardych tatrzańskich zbójników.*

*Niech nad strudzonym sercem,
co było pieśnią i lontem,
czuwają na przekór śmierci
nuty zerwane z Giewontu.*

ROCZNICE 1983

- | | | | | | |
|----------|---|-----------|--|--|---|
| ok. 1433 | urodził się Marcin BYLICA z Olkusza, astrolog, współautor tablic astronomicznych. Wyposażył Akademię Krakowską w instrumenty astronomiczne. | | | | <i>drodze, Dumka, Ostatnie pieśni).</i> |
| 1833 | zmarł Marie Antoine CARÊME, francuski kuchmistrz, znawca sztuki kulinarnej od starożytnych Rzymian, autor licznych dzieł z tej dziedziny. | 12 I 1878 | | | urodził się Bolesław LEŚMIAN, poeta (<i>Pieśni prze-mądrej Wasylisy, Sad rozstajny, Napój cienisty</i>), autor opowieści baśniowych (<i>Przygody Sindbada Żeglارza, Klechdy polskie</i>), tłumacz (<i>Niesamowite opowieści E. A. Poe</i> go). |
| 1878 | urodził się Stefan CZARNOCKI, geolog. Prowadził badania w zakresie geologii praktycznej (<i>Zagłębie w świetle badań geologicznych ostatnich lat dwudziestu 1914—1934, Mapa bogactw kopalnych Rzeczypospolitej Polskiej</i>). | 19 I 1798 | | | urodził się August COMTE, francuski filozof, czołowy przedstawiciel pozytywizmu, twórca pierwszego systemu socjologii, opartego na założeniach idealistycznych. |
| 1 I 1863 | urodził się Pierre de COUBERTIN, pedagog i historyk francuski, inicjator współczesnych igrzysk olimpijskich (1896), prezes Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, autor książek i licznych artykułów o sporcie. | 28 I 1903 | | | urodził się Aleksander KAMIŃSKI, pedagog, działacz harcerski, twórca oryginalnej metody zuchowej (<i>Antek cwaniak — książka o zuchach, Książka wodza zuchów</i>), jeden z głównych organizatorów Szarych Sze-regów, autor książek: <i>Kamienie na szaniec, Zośka i Parasol</i> . |
| 8 I 1878 | zmarł Mikołaj NIEKRASOW, poeta rosyjski (W | 29 I 1978 | | | zmarł Stanisław DYGAT, powieściopisarz (<i>Jezioro Bodeńskie, Pożegnania, Pod-</i> |

	róż), nowelista (<i>Pola Elizejskie, Różowy kajecik, Rozmyślania przy gołeniu</i>), dramaturg (<i>Zamach</i> — wraz z Tadeuszem Brezą, <i>Nowy Świętoszek</i> — wraz z Janem Kottem), tłumacz (m. in. <i>Wieczór Trzech Króli</i> Szekspira), autor utworów dla dzieci.		
31 I 1933	zmarł John GALSWORTHY, pisarz angielski, autor powieści (<i>Saga rodu Forsyte'ów</i>), dramatów (<i>Srebrna szkatuła, Walka</i>), nowel (<i>Karawana</i>), laureat Nagrody Nobla w r. 1932.	7 III 1808	urodził się Johann KASPAR Bluntschli, szwajcarski prawnik. Zajmował się teorią państwa, prawem państwowym i międzynarodowym, historią prawa. Założyciel Instytutu Prawa Międzynarodowego.
1 II 1958	zmarł Clinton Joseph DAVISSON, fizyk amerykański. Wraz z L. H. Germerem odkrył dyfrakcję elektronów. Prowadził także prace z zakresu elektronowej optyki geometrycznej. Laureat Nagrody Nobla 1937.	10 III 1833	urodził się Pedro Antonio de ALARCÓN, hiszpański poeta, powieściopisarz (<i>Trójgraniasty kapelusz, Kaifasz, Skandal</i>), nowelista (<i>Nowele</i>), publicysta, autor pamiętników.
10 II 1868	zmarł sir David BREWSTER, fizyk szkocki. Odkrył kołową polaryzację światła, zbadał polaryzację przez odbicie, wynalazł kalejdoskop.	15 III 1903	urodził się Józef CZECHOWICZ, poeta (<i>Kamień, Dzień jak co dzień, Arkusz poetycki 3, Nuta człowiecza</i>).
12 II 1958	zmarł Marcel CACHIN, francuski działacz robotniczy, współzałożyciel KP Francji, redaktor dziennika „l'Humanité”.	17 III 1908	urodził się Borys POLEWOJ (nazw. B. N. Kampow), powieściopisarz radziecki (<i>Opowieść o prawdziwym człowieku, Złoto, Ludzie naszych czasów, Daleko od frontu</i>), autor opowiadań (<i>My ludzie radzieccy</i>).
18 II 1683	zmarł Nikolaes BERCHEs, holenderski malarz i rytownik. Malował krajobrazy ożywione scenami pasterskimi i obrazy mityczne (<i>Postój przy zajeździe</i>).	3 IV 1898	urodził się Michał de GHELDERODE, dramaturg belgijski tworzący po francusku (<i>Escorial, Czerwona magia, Wędrowki Mistrza Kościeja, Krzysztof Kolumb</i>).
22 II 1873	urodził się Janis ENDZELIS, językoznawca łotewski, najwybitniejszy badacz języków bałtyckich, współautor słownika języka łotewskiego.	4 IV 1918	zmarł Hermann COHEN, filozof niemiecki, jeden z czołowych przedstawicieli neokantyzmu, założyciel tzw. szkoły marburskiej.
23 II 1903	urodził się Julius FUČIK, czeski pisarz, działacz polityczny, krytyk i dziennikarz (<i>W kraju, gdzie jutro jest dniem wczorajszym, Reportaż spod szubienicy</i>), laureat Międzynarodowej Nagrody Pokoju w r. 1952.	7 IV 1858	zmarł Anton DIABELLI, kompozytor i wydawca austriacki, znany nauczyciel gry na fortepianie i gitarze; prowadził wydawnictwo zasłużone głównie publikowaniem utworów F. Schuberta.
3 III 1943	zmarł Henri Joseph FOILLON, francuski historyk sztuki mediewista.	16 IV 1788	zmarł Georgis Louis Leclerc de BUFFON, francuski przyrodnik i filozof; zapoczątkował dzieło <i>Historia naturalna</i> .
5 III 1978	zmarł Zbigniew ZAŁUSKI, publicysta, eseista, scenarzysta filmowy, działacz polityczny i społeczny	20 IV 1768	zmarł Antonio CANALETTO (właśc. Canale), wenecki malarz, pejzażysta. Tworzył weduty i sceny rodzajowe na tle architektury.

5 V 1808	zmarł Pierre CABANIS, francuski lekarz fizjolog, filozof, przedstawiciel materializmu mechanistycznego XVIII w.		oper: <i>Gioconda</i> — A. Ponchiello oraz <i>Otello i Falstaff</i> — Verdiego.
7 V 1833	urodził się Johannes BRAHMS, kompozytor niemiecki, romantyk tworzący w formach klasycznych (4 symfonie, koncerty instrumentalne, utwory kameralne, fortepianowe, chóralne, pieśni).	18 VI 1938	zmarł Stanisław CAR — polityk sanacyjny, zastępca prezesa BBWR, współautor konstytucji 1935 r., od r. 1935 marszałek Sejmu.
18 V 1933	zmarł Józef Jerzy BOGUSKI, asystent Mendelejewa, jeden z pionierów kinetyki chemicznej, popularyzator, założyciel miesięcznika „Światło” poświęconego zagadnieniom fotochemii i fotografii.	22 VI 1898	urodził się Erich Maria REMARQUE, niemiecki powieściopisarz od r. 1932 przebywający na emigracji (<i>Na zachodzie bez zmian, Łuk triumfalny, Trzej towarzysze, Cienie w raju</i>).
21 V 1888	urodził się Karol KOŹMIŃSKI, prozaik, tłumacz literatury rosyjskiej, dziennikarz (<i>Sułkowski, jakobin polski, Rotmistrz Michałko, Ostatni wódz</i>).	28 VI 1948	zmarł Ludwig Jaksa BYKOWSKI, pedagog, jeden z pionierów pedagogiki eksperymentalnej w Polsce.
23 V 1833	urodził się Feliks BENDA, aktor i reżyser, reprezentant „Szkół krakowskiej”: występował w rolach salonowych i charakterystycznych.	2 VII 1778	zmarł Jean-Jacques ROUSSEAU, pisarz i filozof francuski pochodzenia szwajcarskiego (<i>Julia czyli nowa Heloiza, Wyznania, Umowa społeczna</i>) czołowy przedstawiciel Oświecenia.
27 V 1878	urodził się Ferdynand OSSENDOWSKI podróżnik, powieściopisarz i nowelista (<i>Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów, W ludzkiej i leśnej kniei, Orlica, W krainie niedźwiedzi</i>), autor utworów dla dzieci (<i>Życie i przygody małpki</i>), prac geograficznych i krajoznawczych, studiów z dziedziny towaroznawstwa i geografii ekonomicznej.	14 VII 1968	zmarł Konstanty PAUSTOWSKI, pisarz rosyjski, autor powieści (<i>Lśniące obłoki, Romantycy, Kolchida</i>), cykl powieści autobiograficznych: <i>Opowieści o życiu</i>) i opowiadań.
30 V 1778	zmarł VOLTAIRE (Nazw. Francois-Marie Aronet), francuski pisarz i filozof, autor dramatów (<i>Edyp-Mahomet</i>), poematów (<i>Henriada</i>), powiastek filozoficznych (<i>Kandyd, Prostackek</i>).	19 VII 1893	urodził się Włodzimierz MAJAKOWSKI, poeta rosyjski (<i>Człowiek, Obłok w podniach, Hymn do sędziego, Wojna i świat, O tym, Dobrze</i>), autor szkiców (<i>Moje odkrycie Ameryki</i>), utworów scenicznych (<i>Pluskwa, Łażnia</i>) i scenariuszy filmowych.
4 VI 1848	urodził się Antoni Gustaw BEM, krytyk i historyk literatury (teoria poezji polskiej), nauczyciel języka polskiego w gimnazjum kieleckim, w którym uczył się Stefan Żeromski.	25 VII 1908	zmarł Antoine Henri BECQUEREL, francuski fizyk i chemik. Zajmował się badaniami fluorescencji, magnetyzmu i polaryzacji światła, odkrył zjawisko promieniotwórczości. Laureat nagrody Nobla w r. 1903 wraz z małżeństwem Curie.
10 VI 1918	zmarł Arrigo BOITO, kompozytor, poeta i librecista włoski, autor oper <i>Mefistofeles, Neron</i> , librett do	28 VII 1883	zmarł Władysław Ludwik ANCZYC, założyciel i pierwszy redaktor „Wędrowca”, autor komedii i dramatów (<i>Chłopi arystokraci, Łobzowanie, Flisacy, Błążek opętany</i>), poeta (<i>Pieśni zbudzone, Tyrteusz</i>), autor utworów dla młodzieży (<i>Dzieje Polski w 24 obrazkach</i>), tłumacz (<i>Przypadki Robinsona Kruzoa</i>).

- 7 VIII 1868 urodził się Władysław BORTKIEWICZ, statystyk i ekonomista niemiecki pochodzenia polskiego. Zajmował się zastosowaniem statystyki matematycznej do różnych dziedzin nauki: demografii, fizyki, biologii, ekonomii.
- 20 VIII 1823 zmarł Friedrich Arnold BROCKHAUS, niemiecki wydawca i księgarz, założyciel jednej z największych firm wydawniczych (1805 r.), wydawca cennych encyklopedii.
- 23 VIII 1873 urodził się Edward CHWALEWIK, bibliotekarz i bibliofil, historyk książki, wybitny znawca ekslibrisu polskiego, organizator i kierownik Biblioteki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, redaktor czasopisma „Praca i Opieka Społeczna”, założyciel Towarzystwa Bibliofilów Polskich i Towarzystwa Miłośników Exlibrisu.
- 25 VIII 1908 urodził się Bronisław CZECH, narciarz polski, zamordowany przez hitlerowców; dla jego uczczenia odbywają się coroczne międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny.
- 30 VIII 1883 urodził się Theo van DOESBURG, holenderski malarz, architekt, rzeźbiarz, teoretyk sztuki i pisarz. W początkach twórczości impresjonista, później abstrakcjonista, jeden ze współtwórców i główny propagator neoplastycyzmu. Wywarł duży wpływ na rozwój sztuki nowoczesnej.
- 11 IX 1838 urodził się Adam ASNYK, poeta (*Nad głębiami*, *Poezje*, *Album pieśni*) i dramaturg (*Gałązka heliotropu*, *Komedia konkursowa*, *Walka stronnictw*, *Żyd*).
- 14 IX 1978 zmarł Zenon KOSIDOWSKI, poeta (*Szalony łowca*) autor szkiców (*Fakty i złudy*) i książek ukazujących w świetle najnowszych odkryć naukowych dzieje starożytnych cywilizacji i kultur (*Gdy słońce było bogiem*, *Królestwo złotych łez*, *Opowieści biblijne*).
- 22 IX 1888 urodziła się Zuzanna RABSKA, poetka (*W płonącym lesie*, *Listy miłosne*, *Barbarzyńca*), nowelistka (*Zanim światła pogasną*, *Grzech markizy*), tłumaczka m.in. Mauroisa, Bontampellego, autorka powieści (*Dziecko wojny*, *Tajemniczy podróżny*), wspomnień (*Moje życie z książką*), współorganizatorka Towarzystwa Bibliofilów Polskich.
- 23 IX 1973 zmarł Pablo NERUDA, poeta chilijski (*Pieśń powszechna*, *Tam umarła śmierć*, *Winogrona i wiatr*), laureat Nagrody Nobla w r. 1971.
- 27 IX 1783 zmarł Etienne BÉZOUT, matematyk francuski, autor prac z zakresu algebry, w szczególności teorii eliminacji.
- 30 IX 1958 zmarł Niels BJERRUM, fizykotechnik duński. Prowadził badania dysocjacji elektrolitycznej, współczynników dyfuzji i osmozy oraz związków kompleksowych. Opracował teorię silnych elektrolitów oraz teorię alkałymetrii. Autor cenionych podręczników.
- 5 X 1878 urodził się Szczesny DETTLOFF, historyk sztuki, prowadził badania w zakresie sztuki średniowiecznej, opracował studia o Wicie Stwoszu.
- 11 X 1963 zmarł Jean COCTEAU, pisarz francuski, autor liryków (*Lampa Alladyna*), dramatów (*Orfeusz*, *Maszyna piekielna*, *Głos człowieka*), baletów, powieści, opowiadań, esejów, scenariuszy filmowych, autobiografii.
- 12 X 1953 zmarł Czesław BIAŁOBRZESKI, fizyk. Prowadził badania nad rolą promieniowania w budowie gwiazd, prace z termodynamiki, teorii kwantów, spektrografii, astrofizyki, filozofii fizyki.
- 23 X 1908 zmarł Jerzy Dunin BOR-KOWSKI, heraldyk i genealog, działacz społeczny (*Rocznik szlachty polskiej*; *Genealogia żyjących, utytułowanych rodów polskich*, *Almanach błękitny*).

- 29 X 1933 zmarł Albert CAHNETTE, francuski lekarz, higienista i bakteriolog, współtwórca szczepionki przeciwgruźliczej (BCG), autor licznych prac z dziedziny bakteriologii, chemii fizjologicznej, seroterapii.
- 6 XI 1963 zmarł Luis CERNUDA, poeta hiszpański (*Pragnę być sam na południu*), prozaik i krytyk literacki.
- 9 XI 1918 zmarł Guillaume APOLLINAIRE (nazw. Wilhelm Apolinaris de Kostrowicki), pisarz francuski polskiego pochodzenia, poeta (*Zwierzyniec albo Świta Orfeusza, Poezje wybrane*), nowelista (*Poeta zamordowany, Heretyk i Ska*), eseista (*Kubiści*), dramaturg, powieściopisarz.
- 12 XI 1833 urodził się Aleksander BORODIN, kompozytor rosyjski, z wykształcenia lekarz i chemik, autor opery *Kniaź Igor*, symfonii i pieśni. W zakresie chemii prowadził badania nad kondensacją aldehydów, aldolami i reakcją aldolizy.
- 14 XI 1878 urodził się Leopold STAFF, poeta (*Sny o potędze, Dzień duszy, Łabędź i lira, Mistrz Twardowski, Dziewięć muz*) dramaturg i tłumacz (m.in. Heraklita, Demokryta, Epikura, Diderota, Goethego, Nietzschego).
- 22 XI 1963 zmarł Aldous Leonard HUXLEY, pisarz angielski, autor powieści (*W cudacznym korowodzie, Kontrapunkt, Niewidomy w Ghazie*) dramatów, opowiadań, esejów (*Geniusz i boginii*), biografii.
- 30 XI 1958 zmarł Stanisław Piotr KOCZOROWSKI, literat (*Juwenilia*), bibliotekarz i bibliograf, tłumacz pamiętników Władysława Mickiewicza.
- 2 XII 1933 zmarł Erwin BAUR, botanik i genetyk niemiecki, twórca licznych nowych odmian roślin użytkowych.
- 6 XII 1953 zmarł Konstanty Ildefons GAŁCZYŃSKI, poeta (*Koniec świata, Pieśni, Zaczarowana dorożka*), satyryk (*Satyra, groteska, żart liryczny, Teatrzyk „Zielona Gęś”* ma zaszczyt przedstawić), autor słuchowisk radiowych i utworów dla dzieci, tłumacz Szekspira i Nerudy.
- 18 XII 1848 zmarł Bernard BOLZANO, czeski matematyk i logik, z wykształcenia teolog, autor wielu pojęć i twierdzeń z podstaw analizy matematycznej.
- 20 XII 1963 zmarł Gustaw MORCINEK, prozaik (*Listy spod morwy, Wyrąbany chodnik, Zagubione klucze*), publicysta (*Z mojej ziemi*), autor książek dla młodzieży (*Ludzie są dobrzy, Zabłąkane ptaki*), laureat nagrody państwowej w r. 1951 i nagrody Prezesa Rady Ministrów w r. 1961.
- 21 XII 1958 zmarł Lino FEUCHTZWANGER, niemiecki dramaturg, powieściopisarz (trylogia *Józef Flawiusz, Wojna żydowska, Synowie, Brzydka księżniczka*), autor opowiadań (*Odyseusz i wieprze, czyli tarapaty z kulturą*), esejów i utworów autobiograficznych.
- 27 XII 1953 zmarł Julian TUWIM, poeta (*Kwiaty polskie, Wiosny i jesienie, Jarmark rymów*) satyryk (*Piórem i piórkiem*), tłumacz poezji i prozy rosyjskiej — m.in. Puszkina, Niekrasowa, Dostojewskiego, poezji francuskiej — m.in. Rimbauda, Hugo, literatury niemieckiej — m.in. Schillera, autor książek dla dzieci i młodzieży (*Lokomotywa, Rzepka, Ptasie radio, Słoń Trąbalski*), laureat Państwowej Nagrody Literackiej w r. 1951.
- 30 XII 1958 zmarł Mieczysław CZAJA, zootechnik, autor prac z fizjologii zwierząt domowych i zootechniki, głównie owczarstwa.

Zofia Kolanowska

CO ZAWDZIĘCZAM

SWOIM CZYTELNIKOM?

„Końcem końców praca z grzechu jest i tylko ją miłość odkupuje”.

C. K. Norwid

Na szkołę patrzy się zazwyczaj w sposób stereotypowy — widzi się w niej placówkę oświatowo-wychowawczą, w której dzieci przejmują wiedzę od nauczycieli.

Przekora, cecha charakteru przypisana białogłowom, skłoniła mnie do przedstawienia problemu *à rebours*.

Gwoli ścisłości prostuję autożartobliwość; wyjaśniam genezę niniejszej wypowiedzi: wewnętrzny imperatyw narzucił mi pomysł, by dać wyraz słowny — miałatwy, gdyż „myśl w słowach się łączy” — refleksjom związanym z pracą zawodową.

Zobligowana więc przez ów nakaz usiłuję odpowiedzieć na pytanie, co zawdzięczam czytelnikom?

Progi swojej biblioteki przekroczyłam przed z górą 20 laty. Nie przypuszczałam wówczas, że odnajdę w niej bogactwo nie znanych mi dotąd radości.

Terenem tajemniczym, ciekawym jest zawsze psychika i świat przeżyć dziecka. Dzięki obserwacjom (stwierdzamy np., że jeden z czytelników poszukuje książek z ilustracjami B. Butenki, drugi książek najbardziej zniszczonych, że do niektórych przemawia kompozycja tekstu na stronicach, że każdy też inaczej się zachowuje, reaguje) oraz rozmowom indywidualnym prowadzonym z czytelnikami uchylają się z wolna enigmatyczne zasłony. Szkoda, że zbyt mało czasu udaje się nam poświęcać na ten aspekt pracy.

Poznanie czytelnika daje więc nie tylko satysfakcję osobistą, ale przede wszystkim staje się impulsem twórczym, mobilizującym do szukania nowych form oddziaływania.

Specyfika pracy w bibliotece szkoły podstawowej stwarza również okazję do przeżywania jedynej w swoim rodzaju ra-

dości, wynikającej z poczucia współuczestniczenia poprzez książki w procesie dorastania dziecka do dojrzałości psychicznej i intelektualnej.

Onieśmiałony początkowo II-klasista zdobywa z czasem umiejętności czytelnicze, pogłębia je, a potem jako uczeń klas najstarszych często zadziwia rozległością swoich zainteresowań i dociekliwością w poszukiwaniach.

Szperacze zmuszają mnie do odkrywania i odczytywania wciąż na nowo księgozbioru zdawać by się mogło — tak dobrze już rozszyfrowanego.

Cenię sobie wielce każdy dezyderat, traktuję go niezmiennie jako egzamin i jako sprawdzian przygotowania biblioteki do pełnienia wielorakich funkcji.

Powiedziano: *Sua fata libelli habent*. Życie potwierdza słuszność tej maksymy. Nieraz musi upłynąć dużo czasu, zanim książka zapomniana stanie się celem czyichś gorączkowych penetracji. „Książka żyje w ręku czytelnika” — tak więc czytelnik wciąga bibliotekarza w „misterium reanimacji” książek.

Operatywność biblioteki zależy do wielu czynników — w dużej mierze od warsztatu informacyjno-bibliograficznego. Dzięki niemu bibliotekarz jest zdolny oprzeć się psychozie przytłoczenia księgozbiorową liczebnością, pozbywa się poczucia bezradności i zagubienia, ale przede wszystkim potrafi sprawnie czynić zadość prośbom i dostarczać potrzebnych informacji.

Serdeczny uśmiech wdzięczności czytelnika za udzieloną mu pomoc przynosi bibliotekarzowi zadowolenie z należyście spełnionego obowiązku, a takie przeżycie to Najwyższa Nagroda.

Czytelnicy przekonali mnie również, że jest rzeczą słuszną i nader roztropną zachowywać powściągliwość w ferowaniu sądów.

Wielu Czytelników — małych i dużych — dopomagało mi odkrywać urok i „smak” mojej pracy, dlatego pragnę spłacić zaciągnięty wobec nich dług — przyznać się publicznie, że dzięki nim oraz tym wszystkim, „z którymi złączyła mnie miłość książki”, uczę się co dzień dostrzegać piękno zawodu bibliotekarskiego.

D. G.

Zwycięzca spod Wiednia

Bądźmy tym razem prekursorami. Jest właśnie październik 1982 r., zanim oczy Czytelników ujrzą ten numer, pewnie też upłynie sporo czasu, a potem ani się obejrzymy — w tym przypadku można być chyba prorokiem we własnym kraju — jak na łamach wszystkich czasopism, w publicystyce kulturalnej, politycznej etc. zacznie niepodzielnie królować Jan III Sobieski. Łatwo też przewidzieć, że temat ten będzie szeroko omawiany w szkołach i że biblioteki odnotują run na „sobiesciana”. Bo też i okazja wypada po temu godna. Dokładnie 12 października 1983 r. minie 300 lat od pamiętnej bitwy pod Kahlenbergiem, w której — jak wiadomo — dowodzone przez Sobieskiego siły polskie, austriackie i innych sprzymierzonych odniosły druzgocące zwycięstwo nad oblegającą Wiedeń armią turecką pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy.

Snując dalej przypuszczenia, będzie jak zwykle mowa o Polsce jako „przedmurzu chrześcijaństwa” i o bojowych cnotach naszego władcy, a historycy przedstawiają jedną czy drugą pogłębioną analizę ówczesnych czasów, wydarzeń i panowania. Trudno się wszakże spodziewać, aby szeroka masa odbiorców kultury mogła zbyt daleko wybiec myślą poza tradycyjnie utrwalone stereotypy.

A jakież tu dominuje stereotyp? Już przed laty Tadeusz Boy-Żeleński napisał:

...gdyby się spytać, co przeciętny Polak wie o Sobieskim, okazałoby się może, iż wie tyle, że miał piękne wąsy i że bił Turków. Ale dziś wąsy gołimy, do Turków nie mamy żadnej nienawiści — i oto kult Sobieskiego zawisł po trosze w próżni.

Jest w tej diagnozie bez wątpienia trochę zgryźliwej przesady (*nota bene* wąsy znów są modne), ale i dziś jej główna myśl nie odbiega daleko od prawdy. Gdyby zacząć dochodzić racji tego stanu rzeczy trzeba by potrącić o różne przyczyny: jedna to wciąż dające o sobie znać dotkliwe luki w nauce historii, druga (miło by mi było mylić się) — wątle w gruncie rzeczy zainteresowanie znacznej ilości współrodaków ojczystą historią, zwłaszcza tą dawniejszą, trzecia — o której pracownicy bibliotek sami się wkrótce przekonają — brak po dziś dzień naukowej monografii Sobieskiego, na podstawie której można by wyrobić sobie kompetentny sąd o królu i jego mał-

żonce Marii Kazimierze, czyli Marysieńce, która odcisnęła niezatarty ślad nie tylko na życiu osobistym, ale i na poczynaniach politycznych zwycięzcy spod Wiednia.

Czy wniosek z tego płynie taki, że bliższe poznanie Sobieskiego jest zgoła nie możliwe? Aż tak źle sprawa się nie przedstawia, chcąc jednak dojść do jakiegoś takiego rozeznania tematu należy sięgnąć do rozmaitych lektur i samemu posegregować i zsumować odebrane wrażenia.

Mając przede wszystkim na myśli praktyczne potrzeby bibliotekarskie wymieniam z miejsca podstawowe lektury. Na pierwszym planie postawimy dzieło Jana Sobieskiego *Listy do Marysieńki* (Czytelnik 1970), w którym Sobieski własnym piórem narysował portret swój i żony, obraz wielu wydarzeń politycznych i układów społeczno-obyczajowych. Z tamtymi listami współgrają Marii Kazimierzy d'Arquein de la Grange *Listy do Jana Sobieskiego* (Czytelnik 1966) — obie publikacje w doskonałym opracowaniu (m.in. zwięzłe, jasne naświetlenia wydarzeń stanowiących tło dla poszczególnych zespołów listów) Leszka Kukulskiego. Karierę wojskową Jana III prezentuje Marek Sadzewicz w książce *Jan III Sobieski 1629—1696* (MON 1972, seria „Bitwy. Kampanie. Dowódcy”), zakończonej obszerną notą biograficzną króla. Spod pióra nie żyjącego już historyka prof. Janusza Wolińskiego wyszła w r. 1960 praca *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, oraz opracowane również przez prof. Wolińskiego *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego* (Ossolineum 1958), autorstwa Kazimierza Sarneckiego, rezydenta na dworze króla Jana. Spośród rzeczy wydanych jeszcze w minionym stuleciu, a więc dostępnych tylko w dużych bibliotekach, trzeba wymienić fundamentalne dzieło Tadeusza Korzona *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674* (t. I—III, Kraków 1898), a z ponadczasowych *Marysieńkę Sobieską* Tadeusza Boya-Żeleńskiego, od czasu pierwszego wydania w r. 1937 wielokrotnie wznowianą.

Monografia Boya zajęła w tym pobieżnym wyliczeniu ostatnie miejsce dlatego, że chcę się dłużej przy niej zatrzymać. Tuż po ukazaniu się wzbudziła ona mnóstwo kontrowersji. Jak to nie raz się Boyowi trafiało, atakowano go za „szarganie świętości”, doszukiwanie się „na siłę” podtekstów erotycznych, wreszcie — to już ze strony historyków — albo książkę pomijano lekceważącym milczeniem, albo wytykano autorowi brak kompetencji do wydawania sądu o Marysieńce, a zwłaszcza o Sobieskim. Tymczasem mijały lata, nie mijała wszakże popularność książki. I oto we wstępie do jej ósmego wydania (PIW 1976) historyk, prof. Władysław Czapliński, pisze m.in.:

Książki Boya nie miałem w ręce od czasów przedwojennych. Czytałem ją zaraz po ukazaniu się i wówczas wyrobiłem sobie o niej

sąd — co tu ukrywać — nie odbiegający od wyżej wzmiankowanej recenzji [krytycznej, w przedwojennym piśmie dla nauczycieli „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne”], wobec tego wydawało mi się, że napisanie o Marysieńce nie będzie przedstawiało poważniejszych kłopotów. Ot, jeszcze raz stwierdzi się, że książka Boya nie ma wartości historycznej, powie się coś o epoce i wstęp będzie gotów. Trudności zaczęły się jednak, kiedy sięgnąłem po egzemplarz i przeczytałem książkę po raz drugi. Ponowne z nią spotkanie ukazało mi Marysieńkę Sobieską w innym świetle. [...] Tak więc, po pierwsze, doszedłem do przekonania, że aczkolwiek Boy nie był historykiem, to jednak fachowy historyk nie powinien lekceważyć jego pracy. Boy był nie tylko znakomitym krytykiem, ale również doskonałym psychologiem, a te właściwości przydać się mogą i historykowi. [...] Wszak wiemy dobrze, że czasem, by wyrobić sobie właściwe pojęcie o kimś, nie trzeba zaznajamiać się z jego życiorysem, lecz wystarczy poznać kilka ważnych a istotnych szczegółów jego życia. Dodajmy, że ten obraz, nakreślony wyrazistym i mistrzowskim piórem Boya, wbija się lepiej w pamięć niż podobizna narysowana ze wszystkimi szczegółami przez sumiennego, ale zarazem rozwlekłego historyka, co to zasypuje czytelnika mnóstwem drobnych, czasem nieważnych szczegółów.

Dalej, gwoździ usunięcia skrzywień na obrazie, które trafiły się Boyowi z różnych przyczyn, prof. Czapliński niektóre błędne stwierdzenia prostuje, inne szerzej naświetla i analizuje, tak że w rezultacie czytelnik ma w rękę i świetną lekturę i klucz do prawidłowej oceny historycznej.

Pozostając jeszcze przez chwilę przy niedgdyjszych polemikach na temat Boyowskiego odbrazowania historycznych postaci wypada odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście ściąga on króla Jana z cokołu, czy ujmuje mu zasług i chwały. Moim zdaniem — ani krzty. I cóż z tego, że nazywa go „bohaterem mimowoli”, którego bardziej bieg wydarzeń niż wrodzone skłonności popychały do sięgania po zaszczyty, cóż z tego, że raz po raz wskazuje na żoniny pantofelek, pod którym twardy rycerz miękł na wosk? Wojowanie i królowanie swoją drogą, a opętanie kobietą — swoją. Nie tylko zwycięzcy spod Wiednia to się trafiło, ale o niewielu mężach stanu można — jak zrobił to Boy — napisać z czystym sumieniem:

...przeciętny Polak byłby może bardzo zdziwiony, gdybym mu się zwierzył, że Jan Sobieski, od czasu jak się z nim zapoznałem bliżej, jest dla mnie jednym z najciekawszych pisarzy siedemnastego wieku, mimo że jego nazwiska nie znalazłem się w żadnym podręczniku literatury. Co pisał? Właśnie owe listy do ukochanej kobiety, do własnej żony. Da naszej historii literatury widocznie to za mało... .

I dalej:

Biedny Sobieski! Za bogato był obdarzony, za wysoko postawiony. Gdyby był zwykłym sobie szlachcicem i gdyby po nim zostały te listy, uznano by go niewątpliwie fenomenem. Odnaleziono by i odkryto te listy, obnoszono by się z nimi, a ich autora uznano by za unikat sprawności, subtelności i prostoty języka, za jednego z naszych najtęższych prozatorów tej epoki. Ale Sobieski-pisarz miał to nieszczęście, że był rycerzem, hetmanem, królem; czyn jego przesłonił jego uczucia; błysk szabli, blaski korony zaćmiły poufniejszy blask jego słowa. Obecnie czas byłby może przywrócić równowagę; nie ujmując ceny bohaterowi, oddać pisarzowi to, czego jest godzien. I życzylibym, aby z okazji najbliższego obchodu odsieczy Wiednia zrobiono pośmiertnie Jana Sobieskiego — honorowym członkiem PEN-Clubu.

Czyżby to było szarganiem świętości, zwłaszcza gdy się pamięta, że cytowane słowa wyszły spod pióra rasowego pisarza, który częściej podważał niezbyt jego zdaniem uzasadnione prawa do zajmowania miejsc na literackim Olimpie, niż wprowadzał tam nowe wielkości.

* * *

Obszerne cytaty z *Marysieńki Sobieskiej* (a będzie ich tu nieco) wynikają nie tylko z mego upodobania do tej książki i jej autora, ale przede wszystkim z tego, że najwięcej tu wzmianek o problemie, którym chcę się trochę bliżej zająć. Nie piszę ani skróconej wersji historii czasów Sobieskiego, ani nawet jego życiorysu. Po pierwsze od tego jest wspomniana wyżej literatura przedmiotu, po drugie — wystarczy zajrzeć chociażby do *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*, żeby przekonać się, ile miejsca zajmuje nawet skondensowana do maksimum biografia Jana III, najeżona datami i nazwami pamiętnych bitew, w których walczył lub którym przewodził, układów zawieranych i zrywanych z obcymi mocarstwami, konfederacji zawiązyanych we własnym kraju itp.

Młodość i pełnia męskiego wieku Sobieskiego przypadają na lata panowania Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Po ukończeniu nauki w krakowskiej szkole Nowodworskiej (późniejsze gimnazjum św. Anny) i dwuletnich (wraz ze starszym bratem Markiem) — wojażach zagranicznych (Francja, Anglia, Holandia), dwudziestoletni Sobieski wrócił do kraju w roku 1648, roku objęcia tronu przez Jana Kazimierza. Lata, które potem następują, to epoka Sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Sobieskiego, stojącego na czele własnej chorągwi, wchłania żywioł wojny. Drogowskazy na jego życiowej drodze noszą m.in. takie nazwy jak Zbaraż, Zborów, Beresteczko, Podhajce, potem Chocim, Kamieniec Podolski, Lwów i wiele innych,

aż po prawdziwy brylant we własnej królewskiej koronie — Wiedeń. Proszę sięgnąć ponownie do Sienkiewicza, a dorastanie Sobieskiego do korony ukaże się na tle splotu ówczesnych blasków i cieni, bohaterstwa i prywaty, upadków i wzlotów, słowem takiego spiętrzenia wydarzeń, które w streszczeniu tracą całą głębię i wyrazistość.

W czasach, o jakich mowa, wiodący głos muszą mieć rycerze, a nie intelektualisci i pięknoduchy. A tymczasem — i teraz znów za Boyem:

W oczach ogółu Sobieski to niemal centaur, tak bardzo wyobrażamy go sobie zrosniętego z koniem, żołnierz, rycerz, kawalerzysta, wódz, hetman, konfederat, polityk od błedy; wszystko — tylko nie intelektualista. Tymczasem zajrzyjmy do którejś z nowszych monografii poświęconych Sobieskiemu: zapoznawszy się z jego znojnym życiem rycerza, czytamy o nim zazwyczaj w końcowej charakterystyce jako o jednym z najwykształceńszych ludzi swej epoki, człowieku wysokiej i samodzielnej myśli, śledzącym pilnie bieg sztuk i nauk, prowadzącym korespondencję z uczonymi, znajdującym rozkosz w dyskusjach naukowych i filozoficznych o wysokim poziomie.

Sygnalizując z dużym wyprzedzeniem uroczysty jubileusz króla Jana namawiam właśnie do zwrócenia uwagi na ten mniej od rycerskiego spopularyzowany — umysłowy aspekt jego biografii i na ogólny, niestety dość żaloszny (epoka „głębokiego upadku myśli, piśmiennictwa, książki”) stan kultury w tym okresie. W *Marysieńce Sobieskiej* wiele jest na ten temat cennych i — dodajmy — przez współczesnego historyka nie kwestionowanych spostrzeżeń. Dlatego tak wiele miejsca poświęcam tej książce, zaręczając zarazem, że wątek, który proponuję, ani nie jest nudny, ani nie nadaje się do skwitowania w dwóch słowach.

Sobieski odebrał rzeczywiście edukację dosyć staranną, ale nie odbiegającą od przeciętnego poziomu dobrze urodzonego, zamożnego szlachcica. W szkole nauczył się łaciny i matematyki, znał niemiecki i francuski, który udoskonalił w trakcie zagranicznej podróży. Bez kwestii lubił czytać i żywo go obchodziły architektura i malarstwo. Wymownym dowodem tego, mówiącym za siebie po dziś dzień, jest sam Wilanów i założona tam przez króla szkoła malarska, co można jeszcze uzupełnić cytataми z listów, gdzie prosi np. żonę o przysłanie do któregoś z obozów farb do malowania, aby wypełnić według własnego gustu chwilę wolną od żołnierskich obowiązków przeplatanych nudzącym go biesiadowaniem i pustym młóceniem językami.

Co się tyczy książek, to i te *Marysieńka* dostarcza swemu „Jachineczkowi” pod rozmaite historycznie upamiętnione adresy. On zaś potrafi ubolewać nie nad trudami

wojaczki, ale nad tym, że przez kilka dni nie miał czasu wziąć książki do ręki. To są zresztą ledwie epizody w porównaniu z całą oprawą i podłożem najpierw flirtu, a potem miłości Jana i Marysieńki, uczuć, których korzenie tkwią właśnie w literaturze.

Wiadomo, że wszystko między nimi zaczęło się od listownej wymiany nowinek i ploteczek i od pożyczania sobie książek. *Marysieńka* posyła Janowi świeżo przeczytane najnowsze francuskie romanse (*Astreę*, *Cyrusa*, *Kleopatę*), pochodzące — żeby było pikantniej — z księgozioru jej pierwszego męża, Jana Zamoyskiego — „Sobiepana” (znów kłania się Sienkiewicz), który też lubił czytać i zgromadził w Zamościu bogatą bibliotekę. Ówczesna pani Zamoyska i Sobieski nie tylko te romanse czytają, ale na własny sposób wcielają w życie. Książkowy wątek rycerskiego kochanka, który w swojej wybranej widzi ucieleśnienie wszystkich ideałów ducha i ciała, żyje tylko nią i dla niej, z roku na rok nabiera w ich wzajemnym stosunku dosłowniejszego znaczenia. Korespondencja, wzorem owych romansów, roi się od kryptonimów: ona zwie się tam *Astreą*, *Różą*, *Esencjami*, on — *Jesienią*, *Celadonem*, *Prochem*, miłość — pomarańczami, listy — konfiturami etc. Umowny szyfr nazw i zwrotów, stosowany początkowo ze względów dyskrecjonalnych wchodzi w zwyczaj i trwa dalej w oficjalnych listach czasu małżeństwa.

Przyznajmy, że niebanalny to przypadek, żeby mężczyzna pełen temperamentu, przed którym świat i powodzenie stoja otworem, a któremu sukcesy los niemal sam wkłada w ręce, widziany najchętniej w każdym towarzystwie, z sentymentalnych romansów zrobił sobie wzór życia i bycia, ubóstwienia kobiety, dworskiej galanterii, drobiazgowego analizowania uczuć i stanów duszy. Nikt nie zaprzeczy, że jest to jeden z ewidentnych tryumfów literatury, ale — bądźmy szczerzy — wcale nie tej najwyższego lotu. Zawierzmy znowu Boyowi, który po skrupulatnym przebadaniu tematu pisze:

Sobieski miał gusty dość zbliżone do gustów dzisiejszej przeciętnej publiczności, lubił reportaże historyczne, nie wolne od ploteczek, jak np. o współczesnych amorach Ludwika XIV. Kiedy indziej prosi o dobry słownik, bo «cale zapomniał po francusku», to znów o gazetę (...). I o ile ten typ lektury — a nawet o parę szczebli wyższy — godzi się dobrze z pojęciem, jakie sobie możemy wytworzyć o hetmanie Sobieskim czy o królu Janie, o tyle dla tych głębokich nauk, jakie mu hojną dłonią przypisują niektórzy historycy, absolutnie przy jego początkowym wykształceniu, przy jego tysiącnych zajęciach, obowiązkowych ucztach, dramatach sercowych i politycznych nie dałoby się chyba znaleźć miejsca.

Mnie osobiście wydaje się to przekonujące, a bez ujemy dla talentów króla Jana, który i bez windowania go na piedestał głębokiego myśliciela jest wspaniały nie tylko na tle własnej epoki. Tadeusz Korzon napisał o nim przed laty:

...umysł żywy i bystry, ale nie głęboki, filozoficznie i naukowo nie wyćwiczony.

Dziś dodalibyśmy do tej formuły: bystra inteligencja, nieprzeciętna spostrzegawczość, wrażliwość i talent plastycznego przekładania myśli na słowo pisane. Do tego dopełnienia nie tylko upoważniają, ale wręcz zobowiązują *Listy Sobieskiego* — przepyszna, ze zmysłem rasowego reportera pisana na gorąco, z dnia na dzień z miesiąca na miesiąc, relacja wojenna i obyczajowa, gęsto przeplatana miłosnymi wyznaniem, raz doprawiona humorem, kiedy indziej zasnutą żalem, zahaczająca i o wielką politykę, i o rodzinne błahostki a z tym wszystkim głęboko ludzka i po ludzku wzruszająca.

Sobieski był jedynym na swój — i nie tylko swój — czas królewskim „reporterem wojennym”. Nie używając tej nomenklatury musiał zdawać sobie sprawę, co oznaczają wiadomości z takiej ręki (rolę prasy w ogóle doceniał), skoro zdając Marysieńce listownie sprawę z wiedeńskiej wiktarii nie waha się napisać: „List ten najlepsza gazeta, z którego na cały świat zrobić gazetę...”.

Miał stuprocentową rację i sędzę, że na zakończenie i zarazem na wprowadzenie w otwierający się przed nami temat najśluszniej będzie przytoczyć parę urywków z tejże „najlepszej gazety”.

W namiotach wezyrskich, 13 IX (1683) w nocy.

[...] Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wielki przeszłe nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystkich, dostatki nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Nieprzyjaciół, zaśławszy trupem aprosze, pola i obóz, ucieka w konfuzji. [...]

Wezyr tak uciekł od wszystkiego, że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni. Jam został jego sukcesorem, bo po wielkiej części wszystkie mi się po nim dostały splendory; [...] Mam wszystkie znaki jego wezyrskie, które nad nim noszą; chorągiew mahometańską, którą dał mu cesarz jego na wojnę i którą dziś jeszcze posłałem do Rzymu Ojcu św. przez Talentego pocztą. [...]

Wojska wszystkie, które dobrze bardzo swoją czyniły powinność, przyznały P. Bogu a nam tę wygraną potrzebę. Kiedy już nieprzyjaciół począł uchodzić i dał się przełamać — bo mnie się przyszło z wezyrem łamać, który wszystkie a wszystkie wojska na moje skrzydło prawe sprowadził, tak że już nasz środek albo korpus, jako i lewe skrzydło nie miały nic do czynienia i dlatego wszystkie swoje niemieckie posiłki do mnie obróciły — przybiegały tedy do mnie książęta, jako to elektor bawarski, Waldeck, ściskając mię za szyję a całując w głowę, generałowie zaś w ręce i w nogi; cóż dopiero żołnierze! Oficerowie i regimenty wszystkie kawalerii i infanterii wołały: „Ach, unzer brave Kenik”. [...]

My dziś za nieprzyjacielem się ruszamy węgry. Elektorowie odstąpić mię nie chcą. To takie nad nami błogosławieństwo Boże, za co Mu niech będzie na wieki cześć, sława i chwała! Kiedy już postrzegł wezyr, że wytrzymać nie może, zawołał synów do siebie, płakał jako dziecko. Potem rzekł do chana: „Ty mię ratuj, jeśli możesz!” Odpowiedział mu chan: „My znamy króla, nie damy mu rady i sami o sobie myśleć musimy, abyśmy się salwować mogli.

I jeszcze cytat z listu pisanego w cztery dni później (17 IX) również z okolic Wiednia:

Z listów tych moich każ Wc moje serce gazety koncytować, ale tego nie pisać, na co się tu skarży — a to trzymając się starego wierszyka Kochanowskiego:

Nieźle czasem zamilczeć, co człowieka boli,
By nie rzekł nieprzyjaciół, że cię mam po woli.

abe

